# Toniemy w śmieciach

**Zaletą zimy było to, że spod śniegu nie wyłaził brud. Ale przyszła wiosna i…**

Na chodnikach leży gruba warstwa piachu. Gdzie nie spojrzysz – papierki i pety. Do sprzątania jednak nikt się nie rwie. Fatalnie wygląda krańcówka autobusowa przy ul. Waltera–Jankego. Na trawniku za wiatami leży pół śmietnika – od kartek z zeszytów, butelek po piwie, paczek po papierosach, skasowanych biletów, po gumowe rękawiczki. Pośrodku leży gruz porośnięty trawą.

– Nasi ludzie mają wytypowane rejony do sprzątania. Poza te rejony nie wychodzą. Ustalę, do kogo należy sprzątanie na krańcówce i będzie tam posprzątane – obiecuje **Hieronim Dąbrowski** z Zarządu Dróg i Zieleni Miejskiej.

Przy krawężnikach leży sporo piachu, który trzeba pozamiatać. Zamiatarek jednak nie widać.

– Wiosnę mamy dopiero od tygodnia, a wyjazd zamiatarką to duży wydatek – tłumaczy Dąbrowski. – Póki co czekamy, by się upewnić, że zima do nas nie wróci.



Terenu wokół niedokończonego bloku przy placu Zwycięstwa nie ma komu posprzątać. Nikt nie chce przyznać się, że jest jego właścicielem. Tymczasem rośnie tam dzikie wysypisko

Spory bałagan jest na trawniku obok myjni aut przy skrzyżowaniu ulic Nawrockiego i Grota–Roweckiego. W Zarządzie Dróg przyjęli nasze zgłoszenie i obiecali posprzątać.

Sterty papierów, szmat, butelek i petów leżą na trawniku przy ulicy Kilińskiego – od postoju taksówek do ul. Grobelnej. Posprzątać powinien Kaufland, który buduje supermarket. Od dawna nikt nie sprząta chodników obok pofabrycznych hal Pamoteksu (ul. Zamkowa i Grota–Roweckiego). Brudny jest chodnik należący do Pawelany (ulice Zamkowa i Lipowa). Przed dawnym domem meblowym Domus (ulice Zamkowa i Bagatela) mamy małe wysypisko śmieci.

– Zajmiemy się tymi miejscami. Służby miejskie posprzątają tam, gdzie nie będzie właściciela – obiecuje **Adam Marczak**, sekretarz miasta.

*Aleksandra Tarczyńska*
*Mariusz Patykowski*

czwartek
**25**
marca 2004
Marii
Wieńczysława

Straż Miejska za bałagan na chodniku czy trawniku przed domem może ukarać mandatem – od 20 zł do 500 zł. Nie robi tego od razu. Najpierw ostrzega i daje czas na posprzątanie.

**Miejsca, które trzeba posprzątać można wskazać:**
- Zakładowi Dróg i Zieleni Miejskiej, tel. 215–97–72 lub 215–95–37
- Straży Miejskiej, tel. 22–54–660

# W sobotę pojedzie „9”

**Od kwietnia autobusy miejskie jeżdżą inaczej.**

W soboty nie wyjadą autobusy linii „3” i „10”. Zamiast nich MZK wypuszcza na miasto nowy autobus o numerze „9”. Będzie kursował tylko w soboty. „3” będzie jeździć tylko w dni powszednie, a „10” tylko w niedziele. Zmieni się też rozkład „1” od poniedziałku do piątku.

Trasa „9” od dworca PKP ulicami: Wiejską, Jana Pawła II, Targową, Orlą, Grota–Roweckiego, Nawrockiego, Waltera–Jankego, 20 Stycznia, Warszawską, Konstantynowską, Partyzancką aż do krańcówki przy Sikorskiego. Z powrotem pojedzie ulicami: Partyzancką, Konstantynowską, Piotra Skargi, 20 Stycznia, Waltera–Jankego, Nawrockiego, Grota–Roweckiego, Orlą, Grabową, Jana Pawła II, Wiejską do krańcówki przy dworcu kolejowym.

# Starosta nie chce oddać szpitala

**A pieniędzy na leczenie jak nie było, tak nie ma.**

Szpital w Pabianicach ma coraz mniejsze szanse na pieniądze z banków. To dlatego, że trwa spór między starostą a ministrem skarbu państwa.

Przed kilkoma tygodniami minister uznał, że właścicielem budynków szpitala i przychodni rejonowych jest miasto. Dotychczas zarządzało nimi Starostwo. Decyzja ta nie spodobała się władzom powiatu. Starosta domaga się, by minister ponownie rozpatrzył sprawę.

– W 2001 roku przekazano władzom powiatu budynki szpitala i przychodni – mówi **Tomasz Jura**, rzecznik starosty. – Majątek ruchomy, czyli sprzęt medyczny i meble, pozostawiono władzom miasta.

Do starosty należały budynki szpitala, siedmiu przychodni rejonowych, byłej przychodni przeciwgruźliczej przy ul. Żeromskiego i byłych przychodni zdrowia w Ksawerowie i Petrykozach. Teraz minister ustalił jednego właściciela całego majątku – miasto Pabianice i gminę Ksawerów.

– Jest to decyzja bardzo ważna – mówi Jura. – Dlatego powinna być zgodna z prawem. A nasi prawnicy stwierdzili, że tak nie jest.

**Sprzeciw starosty oznacza, że nie szybko poprawi się sytuacja szpitala.** Dyrekcja liczyła, że szpital miejski będzie bardziej wiarygodny dla banków. Planowała też przeprowadzenie reform w szpitalu.

## NAPISZCIE O TYM

Dyżurna reporterka ***Życia Pabianic*** codziennie czeka na Państwa telefony – od godziny 9.00 do 15.00. Powiedzcie, jaką sprawą powinni się zająć dziennikarze, by w Pabianicach żyło się lepiej. Nasz telefon: **22–70–400**

**KANAR DAŁ SIĘ NABRAĆ**

Byłem w szoku, gdy pocztą przyszło wezwanie do zapłaty kary za jazdę bez biletu tramwajem linii „41”. Grożono mi, że zostanę podany do sądu, jeśli nie zapłacę. Problem w tym, że nie zostałem zatrzymany w żadnym tramwaju. W czasie, gdy rzekomo spisali mnie, pracowałem. Jakim prawem kontrolerzy biletowi z firmy Dike spisują ludzi bez dowodu osobistego?!

***Oburzony***

**ODPOWIADA Zdzisław Sysio – kierownik działu eksploatacji MZK:**

– Niech poszkodowany napisze do mnie pismo i dołączy wezwanie do zapłaty. Sprawdzimy, jak firma kontrolerska spisała gapowicza. Do tego czasu zahamuję postępowanie firmy windykacyjnej. Jeśli okaże się, że poszkodowany nie jechał tym tramwajem, anuluję karę.

**UGRYZIE?**

Co wieczór przechodzę obok domu przy ul. Bugaj 3. Jest tam agresywny pies, który rzuca się z biegu na płot. Jest tak wielki, że zawisa na płocie i z łatwością może ugryźć przechodzących lub przeskoczyć płot.

***Czytelnik***

**ODPOWIADA Adam Wielechowicz – komendant Straży Miejskiej:**

– Zwrócimy uwagę mieszkańcom posesji. Jeśli pies nadal będzie stwarzał zagrożenie dla przechodniów, podamy jego właściciela do sądu. (m)

# Nie ma szans, by zobaczyć okulistę

**Trzeba mieć zdrowe nogi i dużo czasu, aby zbadał cię lekarz okulista.**

W poczekalni gabinetu okulistycznego w przychodni przy ul. Kilińskiego nie ma nawet miejsc stojących.

– Przyjmujemy zapisy do okulisty na czerwiec. Teraz nie ma już miejsc. No chyba, że jest nagły wypadek. Dlatego zawsze rezerwujemy 3–5 numerków dla tych chorych, którzy nie mogą czekać. To są tylko nagłe przypadki – mówi pani z rejestracji Pabian Med–u.

Nie dziwi już nikogo, że przed przychodnią kolejka chorych po numerek do okulisty ustawia się o godz. 3.00 rano.

W przychodni przyszpitalnej jest jeszcze gorzej. Do okulisty nie ma miejsc do końca kwietnia. Zapisy na wizyty w maju i czerwcu będą wznowione może w połowie kwietnia. Tak mówią w rejestracji.

– Mamy problem, bo doktor Lukas odchodzi na emeryturę, a drugi okulista jest na zwolnieniu. W tym tygodniu muszę znaleźć nowego specjalistę, inaczej NFZ zerwie ze mną umowę i zabierze pieniądze. Okuliści nie chcą u nas pracować za marne grosze i dlatego kolejka pacjentów rośnie – usprawiedliwia się **Jacek Wutzow**, p.o. wicedyrektora szpitala. – Mam nadzieję, że na początku kwietnia uda nam się rozgonić kolejkę.

## KRÓTKO

**W najbliższą niedzielę** (28 marca o godz. 17.00) *w kościele ewangelickim* posłuchamy Klajne Cammer Musique z Warszawy. Zespół w składzie: Jerzy Żak, Grzegorz Lelek i Tomasz Frycz zagrają utwory między innymi Bacha i Telemanna.

**Żółty Tydzień**, czyli wiosenna akcja szczepień przeciw WZW A i WZW B potrwa do 3 kwietnia. Taniej można się zaszczepić przeciw żółtaczce *w przychodniach: ul. Wileńska 61, ul. św. Rocha 8, ul. Nawrockiego 24, PabianMed, ul. Kilińskiego 10*.

**Na mszę w intencji pomordowanych i męczonych za Polskę** *w kościele św. Mateusza* 28 marca o godz. 11.30 zaprasza Związek Więźniów Politycznych Okresu Stalinowskiego.

**Nie ma już gigantycznej dziury** na skrzyżowaniu *ulic Zamkowej i Lipowej*. Powodem zapadnięcia się asfaltu była nieszczelna studzienka kanalizacyjna.

**Wniosków na prawo jazdy nie wolno wysyłać pocztą**. Żeby wymienić prawo jazdy lub zmienić w nim dane, trzeba przyjść do *Wydziału Komunikacji przy ul. Piłsudskiego 2* dwa razy. Do 31 grudnia 2004 r. trzeba wymienić prawa jazdy wydane między 1.01.1984 r. i 30.04.1993 r.

**Na dni otwarte 24 marca w godz. 16.00–18.00** zaprasza *Przedszkole Miejskie nr 3 przy ul. Moniuszki 163*. Jak się bawią przedszkolaki, można zobaczyć na stronie internetowej: przedszkole.miejskie3.w.interia.pl

**700 metrów drogi gruntowej** we **Władysławowie** będzie utwardzone specjalnym kruszywem – klincem. Nową nawierzchnię dostaną też *drogi w Majówce, Porszewicach (do Domu Dziecka), Żytowicach i Hermanowie*.

**1.000 pabianiczan stanęło przed komisją poborową**, która przez miesiąc urzędowała w naszym *szpitalu*. Powołania do wojska może spodziewać się co dziesiąty poborowy ze średnim wykształceniem. Nie było żadnej prośby o służbę zastępczą.

– Nie było w tym roku przypadku, aby zdrowi na pierwszy rzut oka poborowi przynosili pliki zaświadczeń lekarskich o złym stanie zdrowia – mówi Paweł Glapa ze Starostwa.

# Zabierzcie te paskudztwa!

**Gabloty w centrum miasta miały informować, a straszą.**

Widok jest żałosny. Gabloty partii politycznych i stowarzyszeń szpecą Pabianice. Płatami złazi z nich stara farba, wylatują resztki szyb, z ziemi wystają zardzewiałe pręty. Na skwerku przy zbiegu ulic Kilińskiego i Zamkowej od lat straszą dwie zapuszczone gabloty. W tej, która należy do Civitas Christiana, została resztka szyb. Druga nie ma właściciela.

– Znajdziemy go. Jeśli właściciele nie będą chcieli posprzątać, usuniemy gabloty – obiecuje **Adam Wielechowicz**, komendant Straży Miejskiej.

**Równie ohydne są gabloty przed „domem partii" przy Zamkowej – obok marketu Hypernova. Obdarta farba, zniszczone szklane drzwiczki.** Najbardziej zaniedbane są gabloty Polskiej Partii Socjalistycznej i Ligi Polskich Rodzin. Właściciele tablic nie dbają o aktualność ogłoszeń. Solidarność nadal zaprasza na dni protestu, które były w… listopadzie 2003 r. Zjednoczenie Chrześcijańsko–Narodowe poleca informacje o zjeździe, który był w… październiku 2004 roku (co za wyobraźnia!).

– Powinni zabrać te gabloty do korytarza w domu partii. Kto jest zainteresowany, ten wejdzie i poczyta – radzi **Andrzej Malinowski**, pabianiczanin codziennie chodzący tędy do pracy.

**MOIM ZDANIEM**

Szanujące się partie i stowarzyszenia reklamują się w Internecie, wydają gazety, wieszają banery, urządzają pikniki i koncerty. A w Pabianicach jak u sołtysa – mają gablotki z życzeniami na Dzień Kobiet. Właściwym miejscem dla tych paskudztw powinien być śmietnik.

***Michał Nowaczyk***














tekst promocyjny

# Wiosenne nowości z 7% VAT–em !!!

W krajach unijnych o skrzydłach trzy – i czterokomorowych z PCW już dawno zapomniano. Teraz standard to okna ze skrzydłami pięciokomorowymi. Takie okna o wiele lepiej chronią budynek przed utratą ciepła. W Polsce tylko jedna firma podążyła w tym kierunku. Jest nią firma THYSSEN Okna ze Zduńskiej Woli – znany producent okien z PCW, który wykorzystuje oryginalne profile wytwarzane w koncernie THYSSEN w Bogen w Niemczech.

Po raz kolejny firma THYSSEN Okna wyprzedziła inne firmy i wprowadziła na polski rynek skrzydła pięciokomorowe z profila THYSSEN–LORD w niezwykle atrakcyjnej cenie. Nowy profil charakteryzuje zwiększona sztywność, lepsza izolacyjność akustyczna (ciche okna), oraz izolacyjność termiczna (ciepłe okna). Wszystkie te zmiany mają na celu podniesienie standardu używalności i funkcjonalności okien oraz oczywiście czynnik ekonomiczny w postaci zaoszczędzonych pieniędzy na ogrzewaniu.

Ci, którzy obserwują rynek budowlany na pewno spostrzegli, że ekspansja THYSSEN Okna w ostatnim roku zbiegła się ze wstąpieniem naszego kraju do Unii Europejskiej. Z tego też powodu wychodząc naprzeciw oczekiwaniom Klienta i biorąc pod uwagę podwyżkę podatku VAT z 7% do 22% na materiały budowlane, w tym na stolarkę okienną, firma THYSSEN Okna proponuje swoim klientom ciekawą ofertę. W Biurach Handlowych tej firmy istnieje możliwość zamówienia okien do końca kwietnia i odebrania ich w terminie późniejszym. Przy takim rozwiązaniu w kieszeni klienta zostaje 15% wartości okien, przy większych zamówieniach są to niebagatelne kwoty, które można przeznaczyć na: roletki materiałowe, żaluzje, rolety zewnętrzne, bardziej ekskluzywne parapety lub po prostu przeznaczyć na inny cel. O szczegółach tej oferty można dowiedzieć się w Biurach Handlowych THYSSEN Okna.

Zainteresowanych Klientów nową ofertą firmy THYSSEN Okna zapraszamy do Biur na terenie województwa łódzkiego:

- **Pabianice**, ul. Zamkowa 56, tel. (042) 227 49 61
- **Łask,** ul. 9 Maja 14a, tel. (043) 676 33 33
- **Bełchatów,** Pl. Narutowicza 24, tel. (044) 632 17 31
- **Piotrków Trybunalski**, ul. Polna 28, tel. (044) 649 98 26

# Dla kogo te urzędy?

**W Pabianicach zamykają zbyt wcześnie. Tylko raz w tygodniu udaje się załatwić sprawy po godzinie 15.00.**




Urzędnicy w naszym mieście przyjmują zazwyczaj od 8.00 do 15.00. Najbardziej zapracowani pabianiczanie nie mają szans odebrać dokumentów albo zapłacić podatków. Jedynie we wtorki półtorej godziny dłużej pracuje „skarbówka", godzinę dłużej – Urząd Miejski i Starostwo Powiatowe. Nawet w ROM–ie i Spółdzielni Mieszkaniowej tego dnia pracują dłużej.

Największe podatki płacą ci, którzy pracują. Tymczasem Urząd Skarbowy, który pobiera podatki, chyba o tym nie pamięta.

– Wbiegam do „skarbówki" z PIT–em 3 minuty po 15.00 i już wszystko zamknięte – mówi pracująca pabianiczanka. – Byłam zaskoczona.

– Nie wierzę, żeby przez cztery miesiące nie można było znaleźć chwili czasu, by złożyć zeznanie – dziwi się **Zbigniew Zajączkowski**, zastępca naczelnika. – Nie ja ustalam godziny pracy urzędu. Jeśli będzie taka konieczność, to w ostatnich tygodniach kwietnia będziemy pracować dłużej, nawet do 18.00.

**Urząd Skarbowy, ul. Zamkowa 26, tel. 213–07–07**
**Kasa czynna: 8.00–13.00**
**(we wtorki 9.00–14.00)**
**zeznania PIT w godz.: 8.00–15.00**
**(we wtorki 9.00–16.30)**

**W Urzędzie Miejskim i Starostwie lepiej nie jest.** Prezydent nie dba, by interesanci byli przyjmowani co najmniej przez dwa dni w godzinach popołudniowych.

**Urząd Miejski, ul. Zamkowa 16, tel. 225–46–00**
**Kasa czynna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00**
**interesanci są przyjmowani w godz. 8.00–16.00 (we wtorki 8.00–17.00)**
**prezydent przyjmuje we wtorki – trzeba dzwonić w godz. 8.00–9.00, by się umówić na spotkanie tego samego dnia po południu**
**Starostwo Powiatowe, ul. Piłsudskiego 2, tel. 213–01–00**
**Interesanci są przyjmowani w godz. 8.00–16.00 (we wtorki 9.00–17.00)**
**Wydział Komunikacji pracuje w godz. 8.00–15.00 (wtorki 9.00–17.00)**

Koszmar panuje na pocztach. Przy ul. Łaskiej urząd pocztowy jest czynny tylko do godziny 17.00. Narzekają też mieszkańcy Bugaju.

– Proszę przyjechać na Bugaj i obserwować, co się tu dzieje. Po pięć razy przychodzę z awizem i wracam, bo nie mam czasu stać w gigantycznych kolejkach – skarży się pani Małgorzata. – Dlaczego poczta nie jest czynna do 20.00?

Na Bugaju mieszka 45.000 pabianiczan. Kilkaset na osiedlu przy ulicy Rzgowskiej i ponad 5.000 na Starym Mieście. To są klienci Urzędu Pocztowego przy ul. Nawrockiego. W ogonku do jedynego czynnego okienka stoi 15–20 osób. Na odebranie pieniędzy lub zapłacenie rachunków czeka się 40–50 minut, bo dodatkowe okienko uniwersalne jest zazwyczaj zamknięte. W soboty urząd na Bugaju jest nieczynny. Pracuje tylko poczta główna przy ul. Pułaskiego w godz. 8.00 – 14.00.

| Urzędy pocztowe | Godziny pracy |
|---|---|
| **ul. Łaska 64** | **10.00–17.00** |
| **ul. Zamkowa 42** | **8.00–19.30** |
| **ul. Nawrockiego 28** | **8.00–19.30** |
| **ul. Pułaskiego 11** | **7.00–20.00** |

W ZUS–ie kolejki nie maleją.

– Pani w okienku miała tak spowolnione ruchy, że doprowadziła mnie do rozstroju nerwowego – mówi zdenerwowana czytelniczka. – Wolniutko przekładała papierki z jednej strony biurka na drugą. Gdy wstała, z szybkością ślimaka doszła do regału i równie wolniutko wróciła. Przez godzinę w kolejce stało kilkanaście osób, a obsłużyła pięć lub sześć.

**ZUS, ul. Kościuszki 31, tel. 215–92–56**
**Interesanci są przyjmowani w godz. 8.00–15.00 (we wtorki 8.00–17.00)**

- **Sąd Rejonowy, ul. Warszawska 39, tel. 215–43–52**
  Interesanci są przyjmowani w godz. 9.00–15.00 (są półgodzinne przerwy)
- **Powiatowy Urząd Pracy, ul. Waryńskiego 11, tel. 215–70–86**
  Interesanci są przyjmowani w godz. 8.00–14.00
- **Łódzki Zakład Energetyczny, ul. Piłsudskiego 19, tel. 675–19–61**
  Kasa jest czynna codziennie w godz. 7.00–18.00 (przerwa 15–minutowa około godz. 16.00)
  Interesanci są przyjmowani od poniedziałku do piątku w godz. 7.00–18.00
- **Rejony Obsługi Mieszkańców mieszkań komunalnych**
  Interesanci są przyjmowani w godz. 7.00–15.00 (we wtorek 9.00–17.00)
- **Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa, ul. Zamkowa 42/44, tel. 215–21–84**
  Interesanci są przyjmowani w godz. 7.00–15.00 (we wtorek 9.00–17.00)

## LISTY DO REDAKCJI

### Prezydencie, odejdź jak najszybciej

Kiedy namawiano mnie do głosowania na Jana Bernera, tłumaczono: „Ta władza będzie lepsza". Berner, co prawda, wygadywał głupoty w wywiadach, ale pomyślałem: jest starszy, lecz otacza się mądrymi ludźmi – może będzie lepiej. Jest lekarzem – może poprawi się sytuacja w szpitalu. I głosowałem na Bernera.

Teraz nie mogę spojrzeć ani w lustro, ani w oczy mojej córce, pielęgniarce. Z ludzi otaczających Bernera nie sprawdził się nikt. Skutkiem fatalnego zarządzania naszym miastem jest brud, głód, są ogromne długi – a w ratuszu coraz więcej urzędników i kolejne podwyżki zarobków. W szpitalu powstało piekło. Berner powołuje na dyrektora swojego kolegę określanego przez pracowników jako „nieuleczalny przypadek". Jego rękami Berner załatwia swoje porachunki ze szpitalem – zwalnia się pracowników medycznych, ale tylko pabianiczan, bo łodzianie i administracja są nietykalni.

W lutym personelowi szpitala wypłacono 80 procent pensji, w marcu najwyżej 60 procent. Dyrektor sugeruje, że zaległe pobory nie będą wypłacane nigdy, bo pracownicy muszą ponieść karę za długi szpitala. Z pracownikami kolega Jana Bernera nie rozmawia – bo z motłochem nie musi.

Mam 3 pytania do pana Bernera: Dlaczego zawiódł pan wyborców? Dlaczego wykorzystuje pan stanowisko prezydenta do załatwiania prywatnych porachunków? Dlaczego za fatalne zarządzanie miastem nie zwalnia pan nieudolnych urzędników, a za długi miasta nie obniża pan im zarobków i nie karze utrzymywać rodzin za 350 zł miesięcznie, tak jak pielęgniarkom?

Z powodu grzechu, jaki popełniłem głosując na pana, będę nadal utrzymywał rodzinę mojej córki. Ale niech pan wreszcie uwolni nas od swojej „lepszej władzy" i poda się do dymisji. Najlepiej wraz ze swymi oszołomami.

Jestem pewien, że dzięki panu i pańskim protegowanym, prawica nie uzyska już poparcia w wyborach samorządowych.

***Karol Pałużyński***

### Dość tego!

To już 15 miesięcy, odkąd rządzi naszym miastem wybrany w bezpośrednich wyborach człowiek, w którym przeszło 8 tysięcy pabianiczan ulokowało swoje nadzieje na poprawę. A tymczasem, za jego kadencji pięciokrotnie wzrosły nasze zobowiązania. Gdzie pana obietnice, panie Berner, gdzie dbałość o nasze interesy? Brakuje rozsądnej polityki finansowej dla naszego miasta. Panie prezydencie, chciałbym przypomnieć, że za kondycję finansową miasta odpowiada tylko i wyłącznie prezydent.

W Pabianicach jest bardzo dużo osób z wyższym wykształceniem zarejestrowanych jako bezrobotni. A tymczasem powołuje pan Adama Marczaka na stanowisko sekretarza miasta, a Romualda Piesika na stanowisko dyrektora MZK. Wstyd, panie prezydencie! I jeszcze raz wstyd! Jest pan osobą, która winna rozumieć znaczenie kompetencji i fachowości. Tymczasem na koszt podatników spłaca pan swoje zobowiązania wyborcze wobec osób promujących pana, fundując im nienależne apanaże. Trzy miesiące temu jako pierwszy powiedziałem panu – dość!

Dość otaczania się ludźmi niekompetentnymi, dość łamania i lekceważenia prawa, dość niczym nieuzasadnionych podwyżek cen ścieków i wody (…).

Pańscy zastępcy – gdyby nie Pana niepohamowane ambicje do pełnienia funkcji, o której nie ma pan żadnego pojęcia – mogliby lepiej dawać sobie radę. Z pożytkiem dla całych Pabianic.

Szanowni radni! Póki czas, póki jeszcze nie utraciliście resztek zaufania, uczyńcie wszystko, co możliwe i dla dobra naszego miasta skłońcie prezydenta Pabianic Jana Bernera do ustąpienia. Jutro może być za późno.

***Damian Kubiak***
***pełnomocnik Unii Pracy na teren powiatu pabianickiego***

# Gorączka złomu

## Pabianice ogarnęła plaga kradzieży stali, miedzi i aluminium

Łupem złodziei pada wszystko, co da się sprzedać w skupach złomu: studzienki ściekowe, ogrodzenia z siatki, rynny, klamki, przewody energetyczne, kratki przed klatkami w blokach. Nawet stare samochody zaparkowane na podwórkach nie są bezpieczne.

– Przyjęliśmy kilka zgłoszeń kradzieży wraków. Jeszcze nie wiem, czy można je łączyć z kradzieżami złomu – mówi Zbigniew Kornelski, zastępca komendanta policji.

W zeszłym tygodniu patrol policji złapał złodzieja na gorącym uczynku. Zwrócił uwagę mundurowych, bo pod pachą taszczył… znak drogowy. „Złomiarze" są utrapieniem Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

– Tylko w zeszłym tygodniu ukradli cztery żeliwne dekle i jedną kratkę ściekową – mówi Piotr Kruczyński z Zakładu Wodociągów.

Grasują między blokami Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Kradną kosze na śmieci i metalowe drzwi. Kratki przed klatkami schodowymi giną tak często, że pracownicy PSM zabezpieczają je grubymi łańcuchami.

Złom znika z naszych ulic, bo strasznie poszły w górę jego ceny. W porównaniu z ubiegłym rokiem nawet o 40 procent. Winni są Chińczycy, którzy kupują w Polsce tysiące ton złomu i napędzają popyt.

W skupach za kilogram stalowego złomu płacą 35 groszy. Drobni zbieracze w ciągu jednego dnia mogą zarobić 15–20 zł. Dniówka najbardziej obrotnych to co najmniej 100 zł.

**Łakomym kąskiem są… tory kolejowe. Złomiarze opracowali sprytny patent na kradzież szyn. Najpierw lekko nacinają je piłką do metalu. Potem z całej siły uderzają dużym młotem, by kawałek idealnie pękł. Fragmenty torów wywożą na rowerach**

Złotodajną żyłą jest dla złomiarzy PKP. Ich łupem pada to, co ciężkie, zrobione z aluminium lub miedzi. W wagonach kolejowych odrywają aluminiowe półki na walizki i klamki w drzwiach. Wzdłuż tras kradną stalowe ciężary naprężające tory, łączniki szyn, sieć trakcyjną. W ubiegłym roku złodzieje zwinęli aż 4.335 metrów stalowych kabli.

– To zawodowcy – denerwuje się Krzysztof Pietras, naczelnik eksploatacji z Zakładu Linii Kolejowych PKP w Łodzi. – Nawet napięcia się nie boją. Całe szczęście, że jeszcze nie było żadnego poważnego wypadku. Ale skutki tych kradzieży mogą być tragiczne.

Łakomym kąskiem są… tory kolejowe. Złomiarze opracowali sprytny patent na kradzież szyn. Najpierw lekko nacinają je piłką do metalu. Potem z całej siły uderzają dużym młotem, by kawałek idealnie pękł. Fragmenty torów wywożą na rowerach. Za jednym zamachem są w stanie przewieźć nawet 400 kilogramów szyn! Do skupu zawożą je partiami – po kilkanaście kilogramów. Żeby zmylić rzetelnych właścicieli punktów, mieszają je z legalnym złomem.

W zeszłym roku z winy złodziei aż 135 pociągów pasażerskich miało opóźnienia. Spóźniły się o 6.269 minut.




– Boję się pomyśleć co będzie w tym roku – dodaje Krzysztof Pietras.

„Zbieracze" mówią wprost: „Sprzedać można wszystko, trzeba tylko znać sposób albo mieć znajomości". Postanowiliśmy sprawdzić, czy właściciele skupów dociekają skąd pochodzi złom.

– Mam kawał siatki, dwie metalowe bramy i kilka włazów do studzienek kanalizacyjnych. To pozostałości po remoncie działki – zagailiśmy rozmowę w jednym z punktów skupu.

– Przynoś pan jak leci. A jak nie masz pan czym przywieźć, pojadę po to własnym samochodem – odparł z uśmiechem handlarz. Nic więcej go nie interesowało.

### Ta plaga zalała całą Polskę

W Mostkach koło Włocławka (woj. kujawsko–pomorskie) złodzieje zdemontowali i pocięli na małe kawałki metalową konstrukcję mostu. Łup chcieli zawieźć do punktu skupu złomu. Nie zdążyli, bo wpadli w ręce policji.

W Bielawie (woj. dolnośląskie) złomiarze zdewastowali kilkadziesiąt grobów na dwóch cmentarzach. Zrywali metalowe elementy grobów: krzyże, figurki świętych, mosiężne litery, i sprzedawali je w skupie złomu. Zarobili 100 zł.

W Wilkowie pod Świebodzinem ukradli i sprzedali na złom miedziane blachy z elewacji budynku ambasady francuskiej, które przywieziono tam z Warszawy na renowację.

W Krakowie szajka złomiarzy kradła znaki drogowe i tablice widokowe. Wpadli z obrazkiem Klasztoru Kamedułów.

W Bydgoszczy złodzieje wycięli kątownik w słupie energetycznym. Wiatr powalił uszkodzony słup, który lawinowo ciągnął za sobą następne. Naprawa awarii kosztowała kilkanaście milionów złotych.

## ZDARZYŁO SIĘ

**Sobota –** ukazał się pierwszy numer magazynu Moda&Styl. Wydawcami są Anna i Grzegorz Szpetkowscy. Redakcja ogólnopolskiego kwartalnika jest w Pabianicach przy ul. Łaskiej. Dodatkiem do Mody&Styl jest katalog dla niewidomych, drukowany pismem Braille'a.

**Środa –** sprzedaliśmy 9 przegubowych tramwajów, które jeździły na trasie Pabianice – Łódź. Osiem wagonów kupiła Międzygminna Komunikacja Tramwajowa. Jeden przekazano do Łódzkiego Klubu Miłośników Starych Tramwajów. Za przegubowce z lat siedemdziesiątych Urząd Miejski wziął 25.000 zł.

**Czwartek –** przeszedł kondukt żałobny. Tak pabianiccy Cyganie pożegnali zmarłego w Dallas (USA) Andrzeja W. Limuzynę z trumną odprowadzała orkiestra dęta z Górki Pabianickiej i kilkudziesięciu żałobników. Kondukt przeszedł z dużego skrętu do kaplicy pod wezwaniem św. Floriana przy ul. Warszawskiej. Przemarsz był nielegalny.



– Nikt nie zwrócił się do nas z prośbą o zezwolenie na przejście przez miasto – mówi Adam Marczak, sekretarz miasta.

**Niedziela –** jeździł muzyczny tramwaj tolerancji. W kolorowo przystrojonym wagonie na trasie linii „11" przez cały dzień grały zespoły muzyczne. Wystąpiły łódzkie grupy: Makossa, Freeks, Całe życie i Power of Trinity.



**Niedziela** – wystawiły się na VII Łódzkich Targach Konsumpcyjnych pabianickie Zakłady Mięsne Pamso. Na stoisku można było spróbować nowości: roladę schabowej, karczkowej i boczkowej, golonki faszerowanej oraz schabu ze śliwką. Pamso zostało wyróżnione nagrodą targów Złoty Merkury.



**Poniedziałek** – przyjechała 9–osobowa delegacja samorządowców z Republiki Mołdawii. Celem jest omówienie kierunków współpracy między rejonem Orhei a powiatem pabianickim.

# Z tego można strzelać

**Potężny wóz pancerny skot przykuwa uwagę kierowców na trasie z Pabianic do Łasku. Jest własnością Rafała Korczaka – kolekcjonera zabytkowych pojazdów**

Korczak zbiera motocykle, samochody, militaria. Skota postawił na podjeździe swojej firmy w Chechle rok temu.

– Przywiozłem go z okolic Warszawy – opowiada. – Był pomalowany na niebiesko. Reklamował firmę poprzedniego właściciela.

– Działo przerobiłem na solidną procę. Teraz można z niego strzelać… patykami – mówi Korczak.

Choć skot to najokazalszy eksponat w kolekcji Korczaka, jej dumą jest auto osobowe skoda tudor z końca lat 40.

– Ma całkiem niezłe osiągi – opowiada Rafał.

Czeski weteran może się rozpędzić do prawie 100 km na godzinę. Spala zaledwie 8,5 litra benzyny.

Korczak zaczął zbierać zabytkowe pojazdy 5 lat temu.



– W przyszłości będę wypożyczał moje cacka do filmów – planuje Rafał Korczak

Maszyna waży 13 ton i można nią jeździć. Jest tylko jedna przeszkoda. Pali jak smok. Na drodze pożera aż 80 litrów ropy na 100 kilometrów. W terenie – 120 litrów.

– Co kilka miesięcy odpalam silnik. Sam rozruch pochłania czterdzieści litrów paliwa – opowiada Korczak.

Skot to jedyny wóz pancerny, którego w byłym Układzie Warszawskim nie produkowali Rosjanie.

– Skonstruowali go Polacy do spółki z Czechami – opowiada Korczak. – Silnik i podwozie jest od czeskiej tatry. Kadłub robili Polacy. Jest wodoszczelny, da się nim pływać.

Zanim wojsko wystawiło skota na aukcję, „służył" w obronie przeciwlotniczej. Dlatego lufę działka (na wieżyczce) można ustawić niemal pionowo.

– Mam najlepiej odrestaurowany egzemplarz tego auta w Polsce – mówi Rafał.

Skoda wygląda tak, jakby przed chwilą zjechała z taśmy produkcyjnej. Ma świeży lśniący lakier i połyskujące chromowane wykończenia.

**Wóz pancerny Korczaka „służył" w wojskach przeciwlotniczych. Dlatego lufę działka (na wieżyczce) można ustawić niemal pionowo. – Działo przerobiłem na solidną procę. Można z niego strzelać… patykami – mówi kolekcjoner**

– Na renowację karoserii zużyłem dwa wiadra szpachli – mówi z uśmiechem kolekcjoner.

Fotele obił welurową tapicerką. Deskę rozdzielczą wyłożył tworzywem imitującym oryginalne drewniane wykończenia. Silnik zasmarował czarną farbą.

– Przywiązuję dużą wagę do detali. Wszystkie części w skodzie są oryginalne. Aby je kupić, kilka razy przeczesałem giełdy w Czechach – mówi.

Skodą, tak jak skotem, da się jeździć.

– Pierwszy motocykl sprzedał mi handlarz spod rosyjskiej granicy. To była ciężka radziecka maszyna zrobiona na wzór niemieckiego bmw – wspomina.

Dziś jego kolekcja liczy piętnaście eksponatów. Są wśród nich dwa wozy strażackie i kilka motocykli: polskie junaki i SHL–ki, radzieckie urale oraz bmw i sündap.

– Sündapa złożyłem z kilku egzemplarzy. Po remoncie jego cena wzrosła dziesięciokrotnie – opowiada Korczak.

Stare motocykle i samochody wyszukuje na zlotach i giełdach kolekcjonerów w Łodzi, Warszawie, Wrocławiu. Potem zbiera fachowe prospekty, oryginalne książki. Chce odtworzyć nawet najdrobniejsze szczegóły.

– W domu mam tylko książki o motoryzacji, wojnie i encyklopedie militarne – żartuje. – Są tego dwie szafy.

*Andrzej Adamczewski*

**Rafał Korczak** ma 33 lata. Ukończył Technikum Ogrodnicze w Ksawerowie i Wydział Rolnictwa na warszawskim SGGW. Prowadzi w Chechle firmę handlującą sprzętem BHP i odzieżą ochronną.

**MATEUSZ BUKSZTYNOWICZ** – fryzjer, właściciel salonu Kyoto **(na zdjęciu)** – przelał krew. Nie stało się to w pojedynku na szpady, lecz



za sprawą ostrej brzytwy. Mateusz, który słynie z tego, że nad głowami klientów dziarsko wywija brzytwą, tym razem przesadził. W dniu otwarcia salonu Kyoto ostrze zatrzymało się na jego palcu. Klientka wyszła od fryzjera cała.

**JANUSZ KOZIARA** – prezes Polfy – ma nowy tytuł. Można do niego zwracać się: profesjonalny menedżerze województwa łódzkiego. Jest to nagroda za nowoczesne zarządzanie i sukcesy finansowe Polfy. Statuetkę i prawo do posługiwania się nowym tytułem Koziara odebrał w pałacu Poznańskich.

**RADOSŁAW JANUSZKIEWICZ –** radny miejski **(na zdjęciu)** – próbował namówić prezydenta do posprzątania Pabianic. Okazją była decyzja władz, aby patronem naszego miasta został święty Maksymilian Kolbe. Radny Januszkiewicz nieśmiało zauważył, że najpierw należałoby chwycić za miotłę, bo ulice są piekielnie brudne. Potem zaś wypadałoby uratować walący się dom, w którym mieszkał święty. Ale prezydent Jan Berner nie podjął wyzwania. Uznał, że ważniejsza jest odnowa duchowa niż materialna. W tej sytuacji Berner powinien dać dobry przykład, nie biorąc miesięcznej pensji. Wszak ważniejsza jest przyjemność z pracy niż marne parę tysięcy doczesnych złotych.



reklama
Sklep FABRYKA Zamkowa 4
Wiosenna kolekcja DEEP już w Fabryce

# Kto robi interes na Jezusie

**Za to, że są pod opieką Boga, muszą słono płacić. W kościele Dobra Nowina modlą się ci, którzy mają pieniądze. Jest ich pół setki. Co niedziela o godzinie 11.00 spotykają się w kaplicy przy ulicy Bagatela**

– W ciągu trzech lat oddałam im około 11 tysięcy zł – wyznaje absolwentka uniwersytetu.

– Ze mnie ściągnęli około 7 tysięcy – dodaje dwudziestokilkuletni chłopak.

– Dwa lata w Dobrej Nowinie kosztowały nas około 10 tysięcy zł – wylicza młode małżeństwo, które co miesiąc oddawało przeciętnie na kościół po 200 zł.

Wśród wiernych kościoła Dobra Nowina są osoby z wyższym wykształceniem, graficy komputerowi, informatycy, właściciele firm, księgowi, studenci. Na msze przychodzą rodziny z dziećmi i dziadkami. Co jakiś czas wierny odchodzi, bo czuje się oszukany. Na jego miejsce szybko werbuje się nową duszyczkę.

Dobra Nowina narodziła się na początku lat 90. Niedoszły ksiądz Mariusz – działacz grupy oazowej w kościele Miłosierdzia Bożego na Bugaju, założył własny kościół. Procedura nie była skomplikowana. Znalazła się grupa pabianiczan, którzy złożyli podpisy na podaniu o zarejestrowanie kościoła. Taki był początek. Stałą siedzibą Dobrej Nowiny jest stary magazyn przy ul. Bagatela.

– Jesteśmy protestantami – mówią o sobie członkowie Dobrej Nowiny.

Inaczej myślą ci, którym udało się wyzwolić spod wpływu samozwańczego pastora.

– Podstawy ewangelii są tam przykrywką dla interesów pastora. On ściąga z ludzi kasę – mówi oburzona dziewczyna, która związana była z grupą przez 3 lata. – Wykorzystywali nas, mówiąc, że to dla Jezusa. Ja płaciłam co miesiąc 300 zł. Nabrałam się na puste hasła i slogany typu „Jezus Cię kocha”. W tym wszystkim nie chodzi o Jezusa, lecz o pieniądze i władzę.

Wierni opuszczający Dobrą Nowinę, czują się emocjonalnie rozbici, poniżeni i – przede wszystkim – oszukani.

– Pastor i jego żona, Aneta, oficjalnie brali pensję, około 2 tysięcy zł miesięcznie – opowiada młody mężczyzna, były lider w Dobrej Nowinie. – Co się działo z resztą pieniędzy, nikt nie wie.

Struktury grupy przypominają sektę. Wokół guru gromadzi się elita – liderzy. Dalej w hierarchii są zwykli członkowie, kandydaci na członków i sympatycy, czyli osoby pojawiające się tam od czasu do czasu. Wewnętrzne zasady są proste: chcesz należeć do elity, oddawaj co miesiąc 10 procent swoich dochodów plus hojne ofiary na kościół.

– Miałem powiedziane, że każdą wolną chwilę powinienem poświęcić Mariuszowi, uczyć się od niego, zwierzać się – mówi były członek grupy, który miesiąc w miesiąc oddawał 100 zł. – Po jakimś czasie zorientowałem się, że im bardziej się przed nim otwierałem, tym łatwiej było mu mną manipulować. Wiedział o mnie wszystko, znał moje słabe punkty. Najgorsze, że długo traktowałem go jak przyjaciela.

Dowód hojnej ofiary na kościół




Wierni Dobrej Nowiny płacą dziesięcinę. Im więcej ktoś płaci, tym ma większą szansę awansować w hierarchii, dołączyć do elitarnej grupy liderów. Lider w Dobrej Nowinie jest osobą uprzywilejowaną, zasługuje na szczególny szacunek. Budzi jednak strach wśród pozostałych wiernych, bo jako człowiek pastora o wszystkim mu donosi. Kto nie zapłacił dziesięciny, ten popada w niełaskę.

– Gdy nie miałam pieniędzy, nie płaciłam – wyznaje studentka, która była w Dobrej Nowinie 4 lata i płaciła co miesiąc po 80 zł. – Wtedy przyszedł do mnie lider i z wyrzutem powiedział, że przecież dostaję jakieś pieniądze od rodziców. A skoro dostaję, to powinnam płacić. Wtedy odeszłam.

**Temu, kto nie płacił, mówiło się wprost, że jest grzesznikiem, że oszukuje Boga – opowiada młoda kobieta**

– Temu, kto nie płacił, mówiło się wprost, że jest grzesznikiem, że oszukuje Boga. Od niego wszyscy się odwracali. Zostawał sam jak palec – opowiada młoda kobieta.

Pastor twierdzi, że kto nie płaci, wchodzi pod boże przekleństwo. Wkrótce może się spodziewać nieszczęścia, choroby, utraty reszty pieniędzy. Ten argument bywał skutecznym straszakiem na nieposłuszne owieczki. Jeden z chłopaków został usunięty z grupy, gdy stracił pracę. Dostał zakaz wstępu na niedzielne spotkania–nabożeństwa.

– Wierni za darmo wyremontowali pastorowi mieszkanie. Wypomniał mi wtedy, że nie pomagałam – opowiada młoda kobieta.

– Pastorowi nie podoba się, jeśli ktoś zbyt dużo czasu poświęca rodzinie. Żeby temu zapobiec, sugeruje przeprowadzkę. Wyprowadziłem się z domu, kończyłem szkołę i nie miałem pracy. Żyłem na granicy ubóstwa, ale byłem posłuszny. I Bóg mnie kochał – opowiada jeden z byłych liderów.

W duchu haseł: „Zrób to dla Jezusa” lub „On by tego chciał” pastor nakłania do posłuszeństwa. Zakazuje spotkań z rodzicami, rodzeństwem, przyjaciółmi – jeśli nie należą do Dobrej Nowiny. Wystarczyło jego jedno słowo i rozpadały się narzeczeństwa, przyjaźnie.

– Zakochałem się w dziewczynie z naszego kościoła – wyznaje niespełna 30–latek. – Chciałem spędzać z nią trochę więcej czasu. Niestety, dostałem polecenie od pastora, że mogę się spotykać tylko raz w tygodniu przez godzinę.

Wierni Dobrej Nowiny nie powinni oglądać telewizji, czytać książek i gazet, bo to tracenie czasu. Czasami pastor każe im pisać sprawozdania z dnia. Notują wtedy z dokładnością do 15 minut to, co robili od rana do wieczora.

– Przez lata myślałem, że to jedyne miejsce, w którym mogę się spełnić, zrealizować swoje marzenia i być szczęśliwym. Wmówiono mi, że odejście stamtąd jest równoznaczne ze zdradzeniem Jezusa, w którego wierzyłem i wierzę – mówi były wierny Dobrej Nowiny.

– Pastor wykorzystuje to, że ludzie wierzą i szanują Biblię. Nikt nie potrafi mu powiedzieć w oczy, że jego teorie nie są już biblijne – dodaje były lider. – Pastor mawia, że inne kościoły się mylą, są zwiedzione demonicznymi naukami.

Jedna z wiernych, gdy przestała płacić, usłyszała: „Z ludźmi jest jak z końmi wyścigowymi. Pozbywamy się tych, które łamią nogi i bierzemy nowe”.

Pastor obiecuje miłość, wsparcie, bezpieczeństwo i zbawienie. Ma sprawić, że skończy się samotność, że będziesz kochany, lubiany, akceptowany. Trudno z tego zrezygnować.

## Co na to pastor?

**– rozmowa z MARIUSZEM SIEDLECKIM – pastorem Dobrej Nowiny:**

**Wierni Dobrej Nowiny muszą oddawać 10 proc. swoich zarobków?**

– Nikt nikomu niczego nie karze, ofiary są dobrowolne. Faktem jest, że w Starym Testamencie była zasada dziesięciny i my ją preferujemy. Ale to nie znaczy, że ofiara jest przymusowa. Utrzymujemy się z ofiar wiernych.

**Ale wiele osób mówi, że za niepłacenie dziesięciny zostały usunięte?**

– To nieprawda, zwykłe pomówienia. Powtarzam, że ofiary i składki są zawsze dobrowolne. Gdybyśmy tak robili, to byłaby już jakaś sekta. Nikt, kto został liderem, nigdy od nas nie odszedł. Może to mówi ktoś, kto miał szansę zostać liderem? To są oszczerstwa.

**Na co idą ofiary wiernych?**

– Na rozwój kościoła, ewangelizację, na remont sali, który przeprowadziliśmy w tym roku.

**Czy to prawda, że z ofiar wiernych pan i pańska żona bierzecie pensje?**

– Każdy normalnie musi się utrzymywać. Moją pensję ustalili starsi kościoła i wcale nie jest tak wysoka. Moja żona nie bierze żadnej pensji.

**A kto jest w starszyźnie kościoła?**

– W tej chwili tylko moja żona. Ale pensje ustaliła starszyzna parę lat temu i wtedy w radzie starszych były 3 osoby.

**Co pan robił, zanim został pastorem?**

– Uczyłem się w seminarium duchownym, działałem w oazie przy kościele Miłosierdzia Bożego na Bugaju.

**Dlaczego odszedł pan z kościoła katolickiego?**

– Powodem nie były żadne niesnaski z innymi księżmi czy proboszczem, tylko moje wewnętrzne przekonania i inny pogląd na kwestię biblijną.

**Podobno uczy pan wiernych, że nauki głoszone przez kościół katolicki są demoniczne?**

– To wymyślone historie. Bzdury. Zresztą nie chce mi się nawet już o tym mówić. Jesteśmy kościołem chrześcijańskim. Obchodzimy święta jak Wielkanoc i Wigilia.

*Rozmawiała Aleksandra Tarczyńska*

**DOBRA NOWINA** – chrześcijański kościół zarejestrowany od 1997 r. w Warszawie. Sieć takich kościołów działa w Polsce od początku 90. lat. Nauczają według Słowa Bożego i Biblii. Uważają się za wiernych kontynuatorów pierwszej wspólnoty apostolskiej. Odrzucają 2 tysiące lat tradycji kościoła chrześcijańskiego, czyli wszystkie ustalenia soborów i autorytet Watykanu. Ostro występują przeciwko kultowi maryjnemu i świętych. Modlitwa do Maryi – matki Jezusa i czczenie jej obrazów uznawane jest za bałwochwalstwo. Negują wartość sakramentów kościoła katolickiego. Nie chrzczą niemowląt, a małżeństwa zawierają u siebie w kościele.

### Tragedia w Młodzieżowym Domu Kultury

# Czad zabił palacza

**Robert B. (lat 28) zatruł się tlenkiem węgla. Podtruli się też dwaj policjanci.**

W MDK przy ul. Pułaskiego znaleziono martwego palacza. Robert B. leżał na podłodze kotłowni.

18 marca około godziny 20.00 dyrektorka MDK kończyła pracę. Wychodząc do domu, sprawdzała pomieszczenia. Zeszła do kotłowni. Znalazła w niej leżącego palacza. Nie dawał znaku życia. Dyrektorka pobiegła po instruktorkę aerobiku. Razem wyciągnęły palacza na świeże powietrze. **Wezwały pogotowie i robiły sztuczne oddychanie. Ale na pomoc było za późno.**

– To prawdopodobnie zatrucie tlenkiem węgla – uważa doktor **Artur Różalski** z pogotowia ratunkowego.

Późnym wieczorem do kotłowni weszli policjanci z ekipy dochodzeniowej.

– Po kilku minutach musieli wyjść – mówi sierżant **Piotr Biegajło**. – Poczuli, że dzieje się z nimi coś niedobrego.

Komisarz Edward K. (lat 57) i sierżant Roman P. (lat 35) podtruli się czadem. Obu przewieziono na oddział toksykologii Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi.

Strażacy zmierzyli stężenie gazu w kotłowni. Wynik: 586 miligramów na metr sześcienny mocno przewyższał bezpieczną dawkę.

– Sprawdzono także piec i inne urządzenia – mówi sierżant Biegajło.

MDK jest ogrzewany miałem węglowym. Prokurator ustali, czy powodem śmierci palacza był jego błąd, czy wada techniczna.

– Co roku w sezonie grzewczym mamy 10–20 przypadków podtrucia czadem – dodaje doktor Różalski. – Ale dotąd nie było wypadku śmiertelnego.



Kotłownia MDK jest w piwnicy. 18 marca był ostatnim dniem ogrzewania budynku

Tlenek węgla (czad) zabija, bo dusi komórki organizmu. Łączy się z hemoglobiną krwi, która roznosi tlen po organizmie. Związana z tlenkiem węgla nie może tego robić.

Objawy zatrucia to: duszność, bóle i zawroty głowy, nudności, wymioty, oszołomienie, przyspieszona akcja serca. Podczas ciężkiego zatrucia dochodzi do utraty przytomności, drgawek i porażenia ośrodka oddechowego. Człowiek umiera.

# Zdradziły ich komórki

**Złodzieje z Łodzi staną przed sądem za kradzież auta, podsłuchiwanie policji i niebezpieczną jazdę.**

Jesienią ubiegłego roku kierowca Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej zatrzymał służbowy samochód marki Lublin przed blokiem przy ul. Jankego. Wysiadł i poszedł do domu. Za lublinem jechał opel vectra, a w nim łodzianie: Robert M. (lat 25) i Jarosław F. (lat 35). Pierwszy z nich włamał się do auta PSM. Uruchomił silnik i ruszył za oplem, którym jechał Jarosław F.

**Tymczasem szofer skradzionego lublina powiadomił policję.** Oficer dyżurny wezwał patrole. Komunikat o kradzieży usłyszał też Jarosław F., bo miał urządzenie do podsłuchiwania policjantów. Natychmiast zadzwonił z telefonu komórkowego do Roberta M. Obaj postanowili zmienić trasę ucieczki. Do Łodzi pojechali bocznymi drogami.

W Ksawerowie na ul. Wschodniej dostrzegła ich policja. Złodzieje uciekali przez kilka kilometrów. Robert M. nie reagował na wezwania do zatrzymania się. Szaleńcza ucieczka skończyła się w Łodzi na ul. Popioły. **Robert M. stracił panowanie nad kierownicą lublina i uderzył w drzewo. Jarosławowi F. udało się uciec. Wpadł tydzień później we własnym mieszkaniu.**

Robert M. przyznał się do kradzieży. Jarosław F. upierał się, że jest niewinny. Tłumaczył, że jedynie pokazywał koledze drogę do Łodzi.



Złodziei zdradziły ich telefony komórkowe. Prokurator nakazał zbadać połączenia. Okazało się, że Jarosław F. dzwonił do Roberta M., gdy podsłuchał komunikat policji. Potem pilotował wspólnika do Woli Zaradzyńskiej.

# Dopadli Kargula

**29–letni pabianiczanin bossem narkotykowego gangu.**

Brygada antyterrorystyczna rozbiła wozem bojowym bramę agencji towarzyskiej w Tomaszowie Mazowieckim. Chwilę później schwytała kompletnie zaskoczonego Artura P. (pseudonim Kargul) z Pabianic. Wpadł też 27–letni Piotr W. z Lipiec Reymontowskich. Policjanci podejrzewają, że obaj są szefami gangu handlarzy narkotyków.

**Kargul był poszukiwany listem gończym – za udział w porwaniu mieszkańca Pabianic. Ukrywał się od kilku miesięcy.** Gdy siedział w agencji towarzyskiej, 80 policjantów urządziło obławę na gangsterów. W powiatach łowickim i skierniewickim zatrzymali 10 osób podejrzanych o handel marihuaną, amfetaminą, anabolikami i tabletkami ecstasy. Są wśród nich trzy nieletnie dziewczyny.

– Szacujemy, że tygodniowo sprzedawali ponad pół kilograma amfetaminy i pięć tysięcy tabletek ecstasy – mówi **Witold Kozicki**, rzecznik Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi. – Narkotyki rozprowadzali w szkołach, pubach, dyskotekach i siłowniach.

# Z nędzy do więzienia

**Cztery i pół roku więzienia za śmiertelne pobicie.**

Zakończył się proces 49–letniego Marka T. Pabianiczanin był oskarżony o ciężkie pobicie znajomego. Pobity zmarł w szpitalu.

– Byłem pijany i niewiele pamiętam – mówił przed sądem oskarżony.

Prokurator żądał kary 8 lat pozbawienia wolności. Sąd orzekł 4,5 roku więzienia.

**Marek T. mieszkał w altanie na działce przy ul. Bugaj. Żył ze zbierania w śmietnikach makulatury, butelek i puszek.** W majową noc 2002 roku przyszedł do niego znajomy. Chciał przenocować w altanie. Gospodarz nie chciał nieproszonego gościa. Zaczęli się szarpać. Wtedy Marek T. złapał ciężki przedmiot i uderzył nim w głowę przybysza. Potem wezwał karetkę pogotowia. Lekarzom nie udało się uratować rannego.

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym
Pabianice, Kilińskiego 57/59, tel. 215–12–60, 212–12–60
oferuje kompleksowe usługi pogrzebowe, w tym

PRZECHOWYWANIE ZWŁOK W CHŁODNI W DOMU POGRZEBOWYM

AUTOKARAWANY
VOLKSWAGEN
OPEL ASTRA



Zakład czynny codziennie
oprócz niedziel
w godz. 8.00 – 16.00
soboty 8.00 – 14.00

# To był bardzo udany dzień

Zamiast do szkoły uczniowie pabianickich gimnazjów i szkół średnich w piątek 19 marca poszli na rajdy, brali udział w przedstawieniach, rywalizowali w zawodach sportowych i świetnie się bawili. Pod hasłem: „Bij rekordy, a nie innych" obchodzono Dzień Walki z Przemocą.

Prywatne Gimnazjum i Liceum w Ksawerowie zorganizowały rajd. **Na Bugaju przy pętli autobusowej zebrało się prawie 90 uczniów z 8 szkół. O godz. 8.30 wyruszyli poprowadzeni przez Renatę Kindler, organizatora rajdu. Trasa przebiegała ulicami: Myśliwską, Warszawską, Ksawerowską, Wschodnią, Nowotki, Tymiankową**. Po godzinie dotarli do Ksawerowa, gdzie wzięli udział w pikniku przy dźwiękach muzyki irlandzkiej. Przygotowano też pokaz jazdy konnej.

W tym samym czasie w Gimnazjum nr 3 młodzież brała udział w Turnieju Wiedzy Ogólnej, który wygrała 3–osobowa reprezentacja Zespołu Szkół nr 3.



Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego mieli najdłuższy transparent

10–osobowe reprezentacje zebrały się w Zespole Szkół nr 1. Kleili, rysowali i malowali plakaty, które miały pokazać miejsca najbardziej niebezpieczne w Pabianicach. Plakaty dostali pabianiccy policjanci.

Uczniowie ZS nr 3 przygotowywali plakaty związane z tematyką przemocy i sportu, by później wywiesić je w oknach i na ścianach szkoły. Tutaj przystąpiono też do bicia rekordu w długości sznura zrobionego z makulatury. Najdłuższy wykonała klasa IV b LE.

Pabianicki Hufiec ZHP przygotował w MOK–u przedstawienie „Bij rekordy, a nie innych – Dobre Anioły".



Rajd przygotowali uczniowie prywatnego liceum i gimnazjum z Ksawerowa

**Jedną z najlepiej zorganizowanych imprez na terenie Pabianic było widowisko „Mikrofon dla wszystkich" w Młodzieżowym Domu Kultury.** Uczniowie z każdej szkoły przygotowali kilkuminutowe przedstawienia. Zabawę poprowadzili Michał i Kordian z II Liceum Ogólnokształcącego. I LO wystawiło przedstawienie o Czerwonym Kapturku, a ZS nr 3 parodię „101 Dalmatyńczyków".

Reprezentacje wszystkich szkół ponadpodstawowych przemaszerowały z transparentami ulicami miasta.

*Paula Kamińska, Marta Kostrzewa*

reklama

RENAULT Kangoo



Inne mogą mu skoczyć

JASZPOL
ŁÓDŹ, ul. Brukowa 2
tel. (042) 612-12-22
fax (042) 612-11-90
www.jaszpol.com.pl
e-mail: jaszpol@jaszpol.com.pl

JASZPOL
ZGIERZ, ul. Łódzka 28
tel. (042) 716-26-52
fax (042) 716-27-15
www.jaszpol.com.pl
e-mail: jaszpol@jaszpol.com.pl

P.P.U.H. Agencja ARGUS
95-200 PABIANICE
ul. Trębacka 44
tel./fax (0 42) 213 90 32
SIERADZ, ul. 3 Maja 101
tel. (0 43) 827 99 45, 827 95 50
BEŁCHATÓW, ul. Poziomkowa 9
tel. (0 44) 635 02 36, 633 05 85
✔ ORGANIZACJA OCHRONY
✔ OCHRONA VIP-ów
✔ KONWOJOWANIE
✔ OCHRONA OBIEKTÓW
✔ W RAMACH STUDIUM SŁUŻB OCHRONY OSÓB, MIENIA I USŁUG DETEKTYWISTYCZNYCH SZKOLENIE AGENTÓW DO LICENCJI I i II STOPNIA
✔ PROJEKTOWANIE I MONTAŻ SYSTEMÓW ALARMOWYCH
✔ GRUPY INTERWENCYJNE I PATROLOWE
• Potrzebujesz pomocy – zapraszamy do naszych biur
• Sprawdź osobiście, co sobą reprezentujemy
• Pewne sprawy musisz powierzyć profesjonalistom!
Leasing * Raty * Gotówka
teraz dzwoń 9653

STUDIUM JĘZYKA ANGIELSKIEGO
WONDERWORLD
zaprasza na
rok założenia 1989
Krótkie Kursy Angielskiego
na dowolnym poziomie, w najdogodniejszym miejscu i czasie. Sam wybierz partnera do nauki.
W 40 godzin nauczymy Cię podstaw komunikacji.
Przypomnisz sobie to, co zapomniałeś.
Polubisz angielski i będziesz chciał uczyć się dalej.
Pomożemy przed maturą.
Spełnimy każde lingwistyczne życzenie.
tel. 213 97 72; 226 33 86

SKLEPY TEKSTYLNE
TKANINY UBRANIOWE
FIRANY, ZASŁONY
NARZUTY, PODUSZKI
KARNISZE
"KASZMIR"
ul. Zamkowa 28
tel. (0-42) 215-42-74
"PERKALIK"
ul. Poprzeczna 13
tel. (0-42) 215-25-39
CZYNNE
PN.-PT. 10:00-18:00
SOB. 10:00-14:00
PERTEX

# Einstein byłby z nich dumny

**Michał Łubis** i **Arek Maciaszczyk –** maturzyści z I Liceum Ogólnokształcącego, należą do wąskiej grupki bardzo zdolnych młodych fizyków. Zadania i doświadczenia rozwiązują tak dobrze, że zakwalifikowali się do ogólnopolskiej olimpiady fizycznej. Na finał konkursu pojadą pod koniec kwietnia do Warszawy. Będą rywalizować z sześćdziesiątką pasjonatów fizyki z całej Polski.

Wcześniej chłopaki pokonali 150 rywali w etapie wojewódzkim olimpiady (w Łodzi).

– W pięć godzin musieliśmy rozwiązać trzy bardzo skomplikowane zadania – opowiada Arek. – Do części doświadczalnej przeszło osiemnaście osób. Do finału ogólnopolskiego zaledwie siedem.

Nagrodą, oprócz satysfakcji, są indeksy większości wydziałów łódzkich uczelni: Politechniki i Uniwersytetu.

Arek brał udział w olimpiadzie fizycznej trzeci raz. Michał startował po raz drugi. Mimo że fizykę mają w małym palcu, ich ulubionym przedmiotem jest informatyka.



Michał Łubis i Arek Maciaszczyk należą do czołówki najlepszych w Polsce młodych fizyków

– Zamierzam studiować informatykę na Akademii Górniczo–Hutniczej w Krakowie. Tę uczelnię poleciła mi siostra, która już się tam uczy – mówi Michał.

Arek woli Politechnikę Łódzką.

– Piszę programy komputerowe. Moją pasją jest też fotografia – mówi.

Maturę będą zdawać z fizyki.

– Jesteśmy zwolnieni z egzaminu. Zostanie nam tylko polski i język obcy – planują. (P)

# Lista obecności

■ **Paulina Paszkiewicz** – uczennica I Liceum Ogólnokształcącego – wygrała powiatowy turniej recytatorski. Drugie miejsce zajęła **Zuzanna Miszczak** (II LO). Wyróżniono **Magdalenę Kąs** z ZS nr 2.

■ **Paula Bernat –** uczennica Gimnazjum nr 1 – zajęła pierwsze miejsce w kategorii: teatr jednego aktora. Druga była **Katarzyna Kamińska** (II LO), a trzeci – **Bartosz Józefiak** (II LO). Wyróżniono też **Pawła Jakubka** (II LO)**.** W kategorii poezji śpiewanej przyznano tylko wyróżnienia. Otrzymali je: **Justyna Dominikowska** (II LO), **Konrad Borowczyk** (II LO) i **Maciej Kucharek** (II LO).

■ **Hubert Jakubowski, Artem Złotogórski, Mieszko Korycki, Darek Cieciura, Łukasz Zelmer, Bartłomiej Wilczek, Łukasz Dziedziczak, Tomek Szumigaj i Tomek Zelmer –** uczniowie Gimnazjum nr 2 – wygrali turniej gimnazjalistów w piłce ręcznej. Na 2. pozycji uplasowało się Gimnazjum nr 3, a na 3. – Gimnazjum nr 1. Królem strzelców turnieju został **Patryk Wnuk** z Gimn. nr 3. Zdobył 19 bramek.

# W żłobku już wiosna

Dzieci spakowały Panią Zimę, bałwanka, śnieżynki, czapki i szaliki do walizki. Zdarzyło się to w Żłobku Miejskim nr 1 przy ul. P. Skargi 70. Dopiero tak przygotowane mogły powitać wiosnę wierszykami i piosenkami. Pani Wiosna przyniosła wianki z kwiatów i nauczyła dzieci nowych, kwitnących kwiatami piosenek.

# Młoda krew

**Uczniowie Zespołu Szkół nr 3 ratują życie.**

47 uczniów szkoły przy ul. Gdańskiej oddało honorowo ponad 21 litrów krwi. Młodzież bierze udział w turnieju „Młoda krew ratuje życie", ogłoszonym przez Zarząd Główny PCK.



Krew oddaje Jakub Okrojek. Sylwia Komorowska (pierwsza z lewej) jest opiekunką szkolnego koła HDK

Na apel opiekunki Szkolnego Koła HDK Sylwii Komorowskiej odpowiedziało 67 uczniów. Dwadzieścioro nie mogło zostać honorowymi krwiodawcami ze względów zdrowotnych.

# Matematycy walczyli w Pabianicach

**Jacek Poreda** z II klasy Gimnazjum im. M. Konopnickiej był najlepszym matematykiem z Pabianic na I Wojewódzkiej Olimpiadzie Matematycznej dla Gimnazjów Specjalnych. Pierwsze miejsce zajął **Krzysztof Piecko** z Łodzi, drugi był **Łukasz Gos** z Bełchatowa, a trzecia – **Anna Iwańska** z Łodzi.

– W olimpiadzie wzięło udział 56 uczniów z 11 szkół – mówi **Beata Cieślak**, nauczycielka matematyki i organizator olimpiady. – Dzieci miały godzinę na rozwiązanie 20 zadań matematycznych.



# Jak otworzyć firmę zaraz po maturze

**Poradnik dla tych, którzy po skończeniu szkoły średniej chcą zarabiać, przygotowali uczniowie Zespołu Szkół nr 3.** Pod hasłem: „Nie taki urząd straszny, jak go malują" młodzież uczyła się jak otworzyć własną firmę. **Dwa tygodnie ferii Łukasz Fila, Bartosz Forc, Karolina Lach, Justyna Łacheta, Tomasz Maćczak, Justyna Michalak, Julia Świeciak poświęcili na wycieczki po urzędach i zbieranie informacji. Koordynatorem projektu jest nauczycielka przedmiotów ekonomicznych Agnieszka Kulpińska–Górska.** Młodzież „założyła" spółkę Mopek, która miała się zajmować sprzątaniem.



## Procedura rejestracji spółki cywilnej Mopek

1. Podpisanie umowy w formie pisemnej oraz podpisanie umowy najmu lokalu.
2. Rejestracja spółki w Urzędzie Miejskim.
3. Rejestracja w Urzędzie Statystycznym (by uzyskać numer Regon).
4. Rejestracja w Urzędzie Skarbowym.
5. Rejestracja w ZUS–ie.
6. Założenie rachunku bankowego (tutaj została podpisana umowa rachunku bankowego i karta wzorów podpisów).
7. Dokonanie dalszych zgłoszeń np. Państwowa Inspekcja Pracy, Powiatowa Stacja Sanitarno–Epidemiologiczna, zrobienie pieczątki.

Projekt został zrealizowany w ramach szkolenia „Szkoła jako miejsce kształtowania postaw przedsiębiorczych – kurs dla liderów edukacji ekonomicznej w szkole".

# KRZYŻÓWKA „ŻP”

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki. Rozwiązania na kartkach pocztowych prosimy nadsyłać na adres redakcji: ***Życie Pabianic*, ul. św. Rocha 16/18.** Czekamy **do 10 kwietnia 2004 r.** Do wygrania za krzyżówkę: talon na zakupy w sklepie SŁAWA (ul. Waryńskiego 1) wartości 20 zł; 2 karnety 5–godzinne do klubu internetowego (ul. Warszawska 45), 2–osobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska, 2–osobowe zaproszenie do baru Piramida, mycie samochodu z woskowaniem ufundowane przez automyjnię PUC, kosmetyki dla pań.

KUPON KRZYŻÓWKI NR 12






## KULTURA

■ **impreza soundsystemowa – Wywroters Kollektiv zaprasza na reggae, raga, ragamuffin, etno, goa, bhangra** w piątek (26 marca) do Bullfroga (ul. Reymonta 1). Początek godz. 20.00. Wjazd: 6 zł.

■ **rock – Świetliki zagrają w Bullfrogu** w sobotę (27 marca) o godz. 20.00. Bilety 12 zł (przedsprzedaż) i 15 zł (w dniu koncertu).

■ **muzyka taneczna – na zabawę w sobotę** zaprasza restauracja Myśliwska (ul. Myśliwska 39). Od godz. 18.00 gra do tańca zespół Odjazd. Wstęp: 5 zł.

■ **fotografia – na wernisaż Katarzyny Kalety** „Muzyka zamknięta w kadrze” w niedzielę (28 marca) zaprasza Jazz Bass Café (ul. Kościuszki 14). Początek godz. 18.00.

## Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 10 brzmi**: FRANCISZEK.** Nagrodę muzyczną wylosowała **Urszula Krawczyk** (ul. Szewska 2 m. 5). Talon o wartości 20 zł na zakupy w sklepie SŁAWA przy ul. Waryńskiego 1 czeka na **Martę Pawlikowską** (ul. Narcyza Gryzla 8/17). Karnety do Interpubu czekają na **Martę Brożynę** (Chechło I, ul. Kolbego 7) i **Ewelinę Stępczyńską** (ul. P. Skargi 36/11). Dwuosobowe zaproszenie do restauracji Myśliwska wylosowała **Ada Brykowska** (ul. Kochanowskiego 8). Zaproszenie dla dwóch osób do baru Piramida wylosowała **Jolanta Mikołajczyk** (ul. Nawrockiego 11/60). Natomiast mycie samochodu wraz z woskowaniem – **Janina Dobrosz** (ul. Bugaj 52/54). Miesięczne karnety do siłowni Impuls przy ul. Gdańskiej 7 otrzymują: **Zbigniew Sysio** (ul. Gawrońska 4/9) i **Dawid Kwaśnik** (ul. 3 Maja 8/8). Miesięczny karnet na basen wylosował **Marek Krystek** (ul. Bardowskiego 9 F).

Laureatom gratulujemy i zapraszamy po odbiór nagród do naszej redakcji – **ul. św. Rocha 16/18.**

# Kobiety czytają najwięcej

**Zanim kupimy gazetę, pytamy o cenę i dodatki.**

**To właśnie ze względu na niską cenę (złotówka) wśród dzienników króluje Fakt.**

– Dobrze sprzedaje się też Express Ilustrowany, zwłaszcza w piątek, kiedy jest program telewizyjny – mówi właścicielka kiosku na Bugaju.

W środę i czwartek kupujemy Dziennik Łódzki, bo jest dodatek Gratka. Ze względu na dodatek Praca Gazeta Wyborcza najlepiej sprzedaje się w poniedziałek.

Panie lubią czytać tygodniki.

– Najwięcej idzie Przyjaciółki, Tiny, Naj i Pani Domu – wylicza sprzedawczyni z kiosku w SDH Trzy Korony. – Panie nie gardzą też plotkarskimi: Twoje Imperium i Życie na gorąco.

Eleganckie kobiety o zasobniejszym portfelu kupują Galę lub dwutygodniki Viva i Na Żywo. Gorzej od nich sprzedają się tygodniki społeczno–polityczne: Newsweek, Wprost i Polityka.

Miesięczniki to również królestwo kobiet.

– Panie uwielbiają czytać opowiadania z życia wzięte – zgodnie mówią **Adrianna Ropęga** i **Edyta Dziuba** z kiosku w Hypernovej.

Dlatego olbrzymim zainteresowaniem cieszą się Sekrety serca, Kalejdoskop losów oraz Cienie i Blaski.

W Hypernovej dość dobrze sprzedają się też ekskluzywne i drogie czasopisma Twój Styl, Elle i Cosmopolitan.

– Są klienci, którzy na dzień dobry pytają o filmy dołożone do gazet – dodaje pani Adrianna. – Dla swojej i klientów wygody zawsze sporządzamy listę filmów. (ew)

## KINO „TOMI”

UL. GDAŃSKA 4, TEL. 215 42 69

**27.03** godz. 18.00 **NAWIEDZONY DWÓR**, godz. 19.30 **MIASTO BOGA; 28.03** godz. 16.15 **MALI AGENCI 3D**, godz. 18.00 **NAWIEDZONY DWÓR**, godz. 19.30 **MIASTO BOGA; 1.04 SEANS FILMOWY ZA 5 ZŁ**

# W sobotę Świetlicki

**Poeta, muzyk rockowy Marcin Świetlicki przyjeżdża do Pabianic w sobotę. Świetliki usłyszymy w klubie muzycznym Bullfrog** (ul. Reymonta 1) 27 marca o godz. 20.00. Bilety w przedsprzedaży – 12 zł, w dniu koncertu – 15 zł.

Świetlicki wydał 14 tomików wierszy. Ze Świetlikami nagrał 11 płyt.

– Nie czytam swoich wierszy. Mam je w głowie. Lubię swoje książki, bo z paroma wyjątkami, których się wstydzę, to chyba dają się przeczytać. Już po latach mogę stwierdzić, że jest kilkanaście wierszy, które nie powinny się w nich znaleźć. Częściowo to nadrobiłem, bo wydając „Zimne kraje 2” wyrzuciłem z nich rzeczy, które wydawały mi się szczeniackie. Najbardziej przywiązany jestem do „Schizmy”, bo powstawała w przełomowym dla mnie momencie i to widać. „Czynny do odwołania” to prymitywne, wulgarne piosenki z refrenami. Owszem, poświęcone śmierci i upływowi czasu, ale czy nie można pisać o kwestiach ostatecznych w ten sposób? Płynęły w nim obok siebie dwa nurty: szlachetne wiersze i „niskie” przyśpiewki, ale ja utrzymuję i będę utrzymywał, że zbiór w całości składa się z wulgarnych piosenek i nie ma w nim nic więcej – powiedział Marcin Świetlicki w wywiadzie dla Gazety Wyborczej.

# Zagra sława

**Henryk Miśkiewicz ma to, o czym marzą muzycy: własny styl, ton i dobry zespół Kwartet Miśkiewicza.** 8 kwietnia usłyszymy go w Pabianicach w Jazz Bass Café (ul. Kościuszki 14). To mistrz saksofonu, kompozytor, jazzman. Kwartet Miśkiewicza to **Marek Napiórkowski** (gitara), **Robert Kubiszyn** (kontrabas, gitara basowa), **Łukasz Żyła** (perkusja) i Miśkiewicz (saksofon). Dziś to zespół Anny Marii Jopek – razem nagrywają i koncertują. Przedsprzedaż biletów na koncert w Jazz Bass Café (w barze) i biurze podróży Kartagina w Hypernovej. Cena: 40 zł.

# Parówkom mówią: Nie!



**Trwa spór o to, czy dzieci powinny jeść parówki. Tymczasem parówka parówce nierówna.**

Sanepid warszawski zabronił karmienia dzieci w przedszkolach parówkami. Ich zdaniem są zbyt tłuste. W pabianickich przedszkolach taki zakaz nie obowiązuje.

– Raz w tygodniu jedną parówkę dziecko może zjeść – wyjaśnia **Andrzej Bartnicki**, kierownik higieny żywienia w sanepidzie wojewódzkim. – Nie może to być podstawa menu dla dzieci, bo parówki mają za dużo tłuszczu. Jednak są zdecydowanie zdrowsze niż np. tłusty boczek lub frytki.

Sanepid regularnie sprawdza, co jedzą przedszkolaki. Badane są jadłospisy z 10 dni, bo dania dla dzieci muszą mieć odpowiednią ilość kalorii i białka.

– Sprawdzamy między innymi, czy dzieci nie dostają zbyt dużo słodkich potraw – dodaje Bartnicki.

Pabianickie przedszkolaki nie jedzą zbyt dużo parówek.

– Bardzo rzadko podajemy parówki na ciepło. Może raz w miesiącu – mówi **Anita Lewandowska**, wicedyrektorka Przedszkola Miejskiego nr 3 przy Strzelnicy.

– Nie pamiętam kiedy u nas były parówki – zastanawia się **Zofia Król**, dyrektorka Przedszkola Miejskiego nr 4 przy ul. Żytniej. – Częściej podajemy dzieciom własnej produkcji kluski, pierogi i ciasta. Nawet budyń i kisiel nie są robione z papierka, tylko według przepisu kucharek. Nie korzystamy z gotowych dań.

**Tymczasem parówka parówce nierówna. Te z pabianickich zakładów mięsnych Pamso są chudsze niż przewiduje norma.**

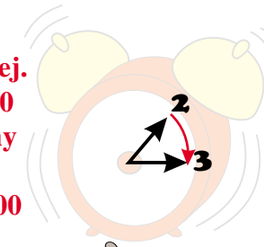
– W naszych parówkach jest mięso wieprzowe (chude i tłuste), sojowe białko roślinne, wzmacniacz smaku i stabilizator – wylicza **Wanda Olszewska** z działu technologii Pamso.

– Nasze parówki spełniają warunki określone przez polskie normy. Są produktem bezpiecznym.

W parówkach Pamso jest poniżej 30 proc. tłuszczu. Polskie normy nakazują, by tłuszczu było maksymalnie do 40 proc.

– Nigdy nie kupowaliśmy wymion, nozdrzy i innych resztek z uboju, by dodawać je do parówek – mówi **Mariola Socha**, zastępca dyrektora w Pamso. – Dlatego nasze parówki z powodu wysokiej jakości nie są tanie. Robimy je z najlepszych surowców. Mięso jest codziennie badane przez lekarza weterynarii. Na dodatek nadzór nad wyrobami ma nasze laboratorium.

**W sobotę śpimy krócej. O godz. 2.00 przesuwamy zegary na godz. 3.00**



## PRZYBYŁO

- **Róg ulic Piotra Skargi i Bugaj** – mamy nowy salon fryzjerski Agnieszka. Na razie można tu tylko obciąć włosy, ale od września na piętrze skorzystamy też z usług kosmetyczki.
- **Ul. Zamkowa 15 –** otwarto nowy sklep mięsny. Kupimy tu kiełbasy i wędliny z zakładów mięsnych Zbyszko.
- **Ul. Zamkowa 45** – tu przeniósł się kaletnik z ul. Waryńskiego.

## JEDNO PYTANIE DO...



**FLORIANA WLAŹLAKA – dyrektora Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej**

**Zrobiło się na dworze ciepło. Czy w związku z tym przestaniecie grzać i kaloryfery w domach i blokach zrobią się zimne?**

– Choć teraz jest ciepło, jeszcze mogą przyjść zimne dni i noce. W zeszłym roku wyłączyliśmy ciepło w drugiej połowie kwietnia, a teraz mamy marzec. Nie ma obaw, kaloryfery nadal będą grzały.

KOMPUTEROWA DIAGNOSTYKA SKÓRY

Centrum Doradztwa Dermokosmetycznego

APTEKA MEDICOR ul. Warszawska 6

Bożena Kabza, magister farmacji, poleca



# Liposyne

## Wyszczuplający Krem Drenujący

Zaawansowany cellulit to rezultat nagromadzenia tłuszczu zamkniętego w tkankach włóknistych. Aby pozbyć się cellulitu, należy w widoczny sposób usunąć zalegający tłuszcz.

Liposyne atakuje zalegający tłuszcz, a także pobudza komórki skóry. Tak zwalcza nawet zaawansowany cellulit. Liposyne to świeży, nawilżający żel, zapewniający również efekt ujędrniający. W widoczny sposób poprawia wygląd skóry, działa jak bariera antylipidowa, zapewnia trwały efekt i zapobiega nawrotom przez 4 tygodnie.




* * *

Nagrodę – krem Thermal S wylosowała **Teresa Piotrowska** (ul. Zamkowa 29 m. 15). Nagroda do odbioru w aptece Medicor, ul. Warszawska 6.

VICHY LABORATOIRES ZDROWIE TO PODSTAWA, ZACZNIJ OD SKÓRY

LA ROCHE-POSAY LABORATOIRE PHARMACEUTIQUE

EAU THERMALE Avène

## Konkurs

Kto wypełniony kupon dostarczy do apteki Medicor, ul. Warszawska 6 (do 29 marca 2004 r.) weźmie udział w losowaniu nagrody Vichy.

imię i nazwisko

adres

# Sposób na dobry sen

**Przynajmniej co dziesiąta osoba, czytająca ten artykuł nie może w nocy spać. Bezsenność nęka około 15 proc. dorosłych Europejczyków.** Okazuje się, że spokojne leżenie w łóżku daje organizmowi prawie taki sam relaks jak sen. Jednak badania pokazały, że nie zawsze to prawda. **Większość ludzi twierdzących, że nie przespali w ciągu nocy ani jednej minuty – w rzeczywistości przesypia przynajmniej kilka godzin, a znaczną część nocy przebywa w relaksującym stanie sno–podobnym. Oznacza to, że podczas bezsennych nocy męczy nas nie tyle brak snu, co oczekiwanie na zaśnięcie.**

To tak jak z hipnozą – wielu ludzi pragnie, aby ktoś ich zahipnotyzował, jednocześnie wątpią, czy w ogóle ktoś mógłby ich wprowadzić w stan transu hipnotycznego. Tymczasem psychologowie wiedzą, że stany lekkiego transu ludzie przeżywają codziennie, zupełnie nie zdając sobie z tego sprawy. Wpadanie w lekki trans hipnotyczny jest na przykład jednym z powodów zbyt dużej ilości czasu spędzanego przed telewizorem.

Jeśli bezsenność nie jest objawem ubocznym przyjmowania niektórych leków albo choroby (insomnia jest objawem chorób serca, depresji, uczuleń i trudności w oddychaniu), to można sobie z nią radzić, oddziałując bezpośrednio na sposoby, w jakich się śpi.

**To pomoże przy zasypianiu:**

- Śpi się lepiej, gdy tryb życia jest uregulowany, czyli wstajemy i kładziemy się spać o tej samej porze. Należy zachować stały cykl dnia.
- Całkowita cisza może niepokoić. Bardziej usypiają monotonne dźwięki – dlatego warto mieć w domu np. taktometr. Nastawiony na powolne tykanie uruchamiać w nocy, gdy nie możemy zasnąć.
- Należy jak najwcześniej wstawać.
- Nie powinno się spać w dzień, nawet jeśli jest się koszmarnie zmęczonym.
- Kawy i papierosów lepiej używać w pierwszej połowie dnia.
- Lepiej nie przeprowadzać ważnych rozmów wieczorem i odłożyć je na przedpołudnie.
- Jeśli to tylko możliwe, należy unikać leków nasennych, ponieważ działają bardziej jak narkoza, niż jak prawdziwy, fizjologiczny usypiacz, którym jest np. seks. Dobrze jest przypomnieć sobie gdzie ostatnio mocno spaliśmy i jakimi czynnikami było to spowodowane (np. zmęczeniem fizycznym czy brakiem stresu, dotlenieniem, seksem).

Odkryto kilka interesujących rzeczy związanych ze snem. Okazuje się, że każdy człowiek w nocy ma marzenia senne (choć nie każdy je pamięta). To między innymi dzięki nim mózg się uczy, przyswaja i utrwala w pamięci te informacje, które zebrał w ciągu dnia.

Np. August Kekule – wybitny niemiecki chemik, który odkrył, że atomy węgla są czterowartościowe, opowiadał, jak głowił się nad budową cząsteczki benzenu. Nie mógł zrozumieć przestrzennej struktury tego związku chemicznego. Spędził kilka dni na rozmyślaniach, ale żaden pomysł nie był dobry. Wreszcie w nocy przyśnił mu się wąż, który połyka własny ogon. Gdy się obudził, doznał olśnienia – zrozumiał, że atomy węgla w benzenie tworzą zamknięty łańcuch.

**Mamy tu do czynienia z doskonałym przykładem tego, że nasz mózg stara się rozwiązać różne problemy nawet wtedy, gdy nie zdajemy sobie z tego sprawy.** Dlatego, gdy czegoś intensywnie się uczymy, warto pozwalać sobie na przerwy, a nawet krótkie drzemki w trakcie nauki – wtedy nasz mózg przyswaja wiedzę w zrozumiały dla siebie sposób.

*doktor psychologii*
*Marcin Florkowski,*
*adiunkt na Uniwersytecie Zielonogórskim*

### Gwarant – Wisła Sandomierz 34:30 (15:16)

# Wicelider pokonany

Po emocjonującym meczu Gwarant (lider II ligi piłki ręcznej) zasłużenie wygrał z wiceliderem tabeli. Była to pierwsza porażka gości w II rundzie. Losy pojedynku ważyły się do ostatniego gwizdka. W 10. minucie Wisła prowadziła 8:4, a w 45. – 25:20. W tej sytuacji trener **Włodzimierz Stawicki** dokonał kilku zmian i nasi zaczęli grać koncertowo. Szybko wyrównali i jeszcze szybciej wyszli na prowadzenie. Najlepszym zmiennikiem był **Dominik Płócienniczak**.

Gwarant: **Oklejak, Zajkiewicz, Czapelka – Wróbel** 11, **Mielczarek** 9, **M. Matyjasik, Kosmala** po 4, **J. Płócienniczak, Miller** po 2, **Stawicki, D. Płócienniczak** po 1, **Walocha, Lasowy, Kotala**.

* * *

Młodzicy Pabiksu przegrali 17:33 ze starszymi o rok kolegami z Anilany Łódź. Najlepszymi w naszym zespole byli: **Michał Winiarski** (7 bramek) i **Łukasz Zelmer** (5). Trenerem chłopców jest **Włodzimierz Stawicki**.



Tomasz Mielczarek (żółto–niebieski strój) zdobył 9 punktów dla Gwaranta

### ŁKS – PZU Polfa 80:57 Polska – USA 62:81 (13:21, 16:25, 25:16, 8:19)

# Żegnaj Sylwia

Aż cztery koszykarki PZU Polfy zagrały w sobotnim meczu reprezentacji Polski z USA. W zespole nowego trenera kadry – **Arkadiusza Konieckiego** wystąpiły: **Sylwia Wlaźlak**, **Elżbieta Trześniewska**, **Renata Piestrzyńska** i **Emilia Lamparska**. Dla Sylwii był to ostatni (129.) mecz w koszulce z białym orłem. Kapitan reprezentacji i najlepsza polska rozgrywająca ostatnich lat pożegnała się z drużyną narodową.

Amerykanki musiały się solidnie napocić, by pokonać nasze dziewczyny. Najlepsza w wykonaniu Polek była trzecia odsłona. Celnym okiem i pewną ręką błysnęła wtedy najlepsza koszykarka Europy **Agnieszka Bibrzycka**, która świetnie rzucała z dystansu.

Polska**: Agnieszka Bibrzycka** 19, **Małgorzata Dydek** 15, **Joanna Cupryś** 11, **Elżbieta Trześniewska** 10, **Edyta Koryzna** 3, **Beata Krupska–Tyszkiewicz** i **Ewelina Kobryń** po 2, **Agata Nowacka**, **Sylwia Wlaźlak**, **Katarzyna Kenig**, **Renata Piestrzyńska**, **Emilia Lamparska.**

* * *

Koszykarki PZU Polfy wykorzystały przerwę w rozgrywkach na towarzyski mecz z ŁKS. Niestety, pod nieobecność kadrowiczek wysoko przegrały 57:80.

### Piłka nożna

# Nowak odkrył supertalent



Wychowanek Włókniarza Pabianice i były kapitan reprezentacji Polski – **Piotr Nowak (na zdjęciu)**, odkrył piłkarski talent na miarę Zinedina Zidana czy Davida Beckhama. Nowak jest trenerem jedenastki D.C. United z Waszyngtonu (USA), a jego odkrycie to 14–letni – **Freddy Adu.**

Młodziutki zawodnik strzelił gola w meczu z zespołem Battery Charleston. Spotkanie było jego debiutem w barwach D. C. United i zawodowej lidze MSL. Trener Nowak, wprowadził go do gry na początku drugiej połowy. Adu potrzebował zaledwie 11 minut, by zdobyć bramkę. Jego gol dał zwycięstwo D.C. United (2:1).

Freddy Adu pochodzi z Ghany i uznawany jest za jeden z największych talentów w piłce nożnej.

### Konkurs dla Czytelników

# Pływanie za darmo

**Mamy karnet na pabianicką pływalnię. Kto go zdobędzie, będzie mógł przez miesiąc pływać za darmo.** Żeby wygrać karnet, wystarczy prawidłowo wypełnić kupon, przynieść go do redakcji ***Życia Pabianic*** (ul. św. Rocha 16/18) i mieć szczęście w losowaniu. Na kupony czekamy do soboty 27 marca.

**Kupon**



imię i nazwisko

adres

### Karnet na siłownię gratis

# Można poćwiczyć

**Dla Czytelników mamy prezent – dwa miesięczne karnety do siłowni Impuls przy ul. Gdańskiej 7. To konkurs dla pań i panów.** Żeby zdobyć jeden z karnetów, wystarczy wypełnić kupon i przynieść go do redakcji ***Życia Pabianic*** (ul. św. Rocha 16/18). Na kupony czekamy do soboty 27 marca.

**Kupon**



imię i nazwisko

adres

## SPRINTEM

**Aleksandra Socha –** najlepsza polska szablistka (AZS AWF Warszawa), wywalczyła 5. miejsce w Pucharze Świata w Moskwie. W walce o awans do ósemki nasza Ola pokonała aktualną mistrzynię świata z Hawany Rumunkę **Dorinę Michai**.

* * *

**Piotr Adamski** – dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu, publicznie złożył kilka obietnic. Stało się to podczas kolacji z piłkarzami Włókniarza u sponsora klubu – **Bogdana Kaczorowskiego**. Adamski obiecał futbolistom pomoc w rozgrywkach i wyposażenie stadionu przy Grota–Roweckiego w 200 plastikowych krzeseł. O tym, jak i kiedy dyrektor MOSiR–u wywiąże się z obietnic, będziemy informować.

* * *

**Grażyna Frank** – szefowa magazynu sportowego PTC, nie może spać w nocy. Sen z powiek spędza jej strach o garderobę piłkarzy. Pani Grażyna sprawuje pieczę nad 180 ubiorami futbolistów, 50 parami obuwia i 50 piłkami. Gdyby ktoś dobrał się do tego wartego 30.000 zł kramu, piłkarze musieliby grać boso i bez kostiumów.

## TENIS ZIEMNY

**Mirosława Grabda** i **Jacek Patalas** zostali mistrzami deblowej ligi amatorów. W finale pokonali **Tomasza Czyżakowskiego** i **Marka Chmielewskiego** 1:6, 6:4, 6:3. Obie pary wygrały wszystkie mecze grupowe. Pierwszy set zapowiadał gładkie zwycięstwo Czyżakowskiego i Chmielewskiego. Jednak kolejne sety po zaciętej walce wygrali bardziej doświadczeni Grabda i Patalas. W meczu o 3. miejsce **Paweł Mirowski** i **Krzysztof Ozimek** wygrali z **Maciejem Miszczakiem** i **Kazimierzem Bednarskim** 6:4, 6:2**.** Wcześniej w meczach półfinałowych para Grabda/Patalas ograła debel Miszczak/Bednarski 7:5, 6:3, a Czyżakowski i Chmielewski wygrali z Mirowskim i Ozimkiem 7:6, 6:7, 6:2. Mecze finałowe zgromadziły sporą liczbę kibiców. W lidze grało prawie 60 tenisistów, a rozgrywki trwały 5 miesięcy. Wszystkie pojedynki rozgrywane były w hali tenisowej MOSiR.

## TENIS STOŁOWY

Pingpongiści naszego powiatu nieźle wypadli w otwartych mistrzostwach powiatu piotrkowskiego szkół podstawowych i gimnazjów w Moszczenicy. W grupie szkół podstawowych 1. miejsce zajął **Krzysztof Stasiak** (SP Petrykozy), 2. – **Damian Witczak** (SP Pawlikowice), 4. – **Michał Jałocha** (SP 17). Rewelacja turnieju – 9–letni **Bartłomiej Macużak** (SP w Pawlikowicach) był 9. wśród 40 zawodników. W grupie gimnazjów miejsca 9.–12. zajął **Mateusz Stachera** z Gimnazjum nr 2.

http://ww...pabianic.com.pl...204 r.

### Zaczyna się

# Czy Włókniarz będzie mistrzem?



W sobotę, 27 marca startuje rewanżowa runda w V lidze. Dla pabianickich kibiców będzie ona bardzo emocjonująca. To dlatego, że Włókniarz walczy o najwyższą stawkę, a PTC i Burza Pawlikowice – o utrzymanie się w tabeli.

Piłkarze solidnie pracowali zimą. Rozegrali sporo meczów sparingowych w trudnych warunkach. Dzięki temu chociaż z kondycją nie powinni mieć kłopotów.



Jedenastka Włókniarza (wicelider) wzmocniona **Michałem Śniadym** w bramce oraz **Mariuszem Pietrzakiem, Damianem Kosuniem, Jackiem Bernatem** i **Krzysztofem Lechowskim** jak błyskawica przeszła przez sparingi. „Zieloni" rozegrali 8 meczów. Wygrali 6. Strzelili 33 bramki, stracili 14.

– Zespół jest dobrze przygotowany do rozgrywek – mówi **Jerzy Rutkowski,** trener Włókniarza. – Chcemy odzyskać prymat utracony jesienią.

Do odrobienia Włókniarz ma 3 punkty.

* * *

Dużo gorzej dzieje się w PTC (8. miejsce w tabeli). „Fioletowi" przegrali aż 5 spośród 8 sparingów. Poprawili się dopiero w końcówce okresu przygotowawczego.

– Mam ambicje być czarnym koniem wiosny – mówi **Krzysztof Kacprzak**, trener PTC.

Drużynę wzmocnili nietuzinkowi gracze z Włókniarza Konstantynów: **Grzegorz Krata, Przemysław Sypniewski, Rafał Ignatowicz** i **Jarosław Kukuła.**

* * *

W najtrudniejszej sytuacji jest Burza Pawlikowice. Zespół zajmuje 12. miejsce wśród 14 drużyn. W sparingach pawlikowiczanie odnieśli wprawdzie 6 zwycięstw, ale były to wygrane z zespołami klas niższych. Drużyna dotąd nie została wzmocniona.

Kapitan Włókniarza Tomasz Łądka ma szanse wprowadzić zespół do IV ligi

# Skarb kibica V ligi

### Terminy meczów Włókniarza, PTC i Burzy

**Włókniarz**

| | |
|---|---|
| 27 marca godz. 15.00 | Włókniarz – Polonia Andrzejów |
| 4 kwietnia godz. 16.00 | Justynów – Włókniarz |
| 10 kwietnia godz. 16.00 | Włókniarz – Start Brzeziny |
| 17 kwietnia godz. 16.00 | Pogoń Rogów – Włókniarz |
| 24 kwietnia godz. 16.30 | Włókniarz – Gałkówek |
| 1 maja godz. 16.00 | MKS Tuszyn – Włókniarz |
| 8 maja godz. 17.00 | Włókniarz – Różyca |
| 15 maja godz. 17.30 | KKS Koluszki – Włókniarz |
| 19 maja godz. 17.00 | Włókniarz – Orzeł Łódź |
| 23 maja godz. 17.00 | Włókniarz Konstantynów – Włókniarz |
| 29 maja godz. 17.00 | Włókniarz – Burza Pawlikowice |
| 6 czerwca godz. 16.00 | Zawisza Rzgów – Włókniarz |
| 9 czerwca godz. 17.00 | Włókniarz – PTC |

**PTC**

| | |
|---|---|
| 27 marca godz. 15.30 | Justynów – PTC |
| 3 kwietnia godz. 15.00 | PTC – Pogoń Rogów |
| 10/11 kwietnia termin nieustalony | MKS Tuszyn – PTC |
| 17 kwietnia godz. 16.00 | PTC – KKS Koluszki |
| 25 kwietnia godz. 16.00 | Włókniarz II Konstantynów – PTC |
| 1 maja godz. 16.00 | PTC – Zawisza Rzgów |
| 8 maja godz. 15.00 | Polonia Andrzejów – PTC |
| 15 maja godz. 16.00 | PTC – Start Brzeziny |
| 19 maja godz. 18.00 | Gałkówek – PTC |
| 22 maja godz. 16.00 | PTC – Różyca |
| 29/30 maja termin nieustalony | Orzeł Łódź – PTC |
| 6 czerwca godz. 16.00 | PTC – Burza Pawlikowice |
| 9 czerwca godz. 17.00 | Włókniarz Pabianice – PTC |

**Burza**

| | |
|---|---|
| 27 marca godz. 15.00 | Pogoń Rogów – Burza Pawlikowice |
| 4 kwietnia godz. 11.00 | Burza – MKS Tuszyn |
| 10 kwietnia godz. 14.00 | KKS Koluszki – Burza |
| 18 kwietnia godz. 11.00 | Burza – Włókniarz II Konstantynów |
| 24 kwietnia godz. 16.00 | Zawisza Rzgów – Burza |
| 1 maja godz. 14.00 | Burza – Polonia Andrzejów |
| 7 maja godz. 15.00 | Start Brzeziny – Burza |
| 16 maja godz. 11.00 | Burza – Gałkówek |
| 19 maja godz. 17.00 | Różyca – Burza |
| 23 maja godz. 11.00 | Burza – Orzeł Łódź |
| 29 maja godz. 17.00 | Włókniarz Pabianice – Burza |
| 6 czerwca godz. 16.00 | PTC – Burza |
| 9 czerwca godz. 17.00 | Burza – Justynów |

### PTC – Pogoń Kolumna 4:0 (1:0)
### MKS Kutno – PTC 3:2 (1:1)
### Włókniarz – Burza Pawlikowice 4:1 (1:1)

# „Fioletowi" przebudzeni

Rozegrany przy elektrycznym świetle sparing z Pogonią Kolumna (czołowy zespół sieradzkiej V ligi) jedenastka PTC wygrała w cuglach. Świetnie wypadli kandydaci do zespołu: **Grzegorz Krata** i **Przemysław Sypniewski** (obaj Włókniarz Konstantynów). Bramki zdobyli: **Krzysztof Nowak, Krata, Sypniewski** i **Jakub Walczak** po 1.

PTC: **Adamek – Bolonek, K. Kaczmarek, Skiba, Janicz – A. Kaczmarek, Sypniewski, Nowak, Grochowski, Krata, R. Sulima**. Na zmiany wchodzili: **Pintera, Lindner, Walczak, Szmytka**.

Mecz w Kutnie z MKS (3. drużyną tabeli V ligi) miał dwa oblicza. W pierwszej części pabianiczanie grali dobrze. Remisowali 1:1 po strzale **Adriana Kaczmarka**. W drugiej połowie wypadli nieco gorzej, ale i tak gospodarze wygrali przy sporej pomocy sędziów. Bramkę dla PTC strzelił **Rafał Sulima**.

PTC: **Adamek – Lipiński, Grochowski, Janicz, Skiba – Pintera, Stasiak, Banasiak, R. Sulima – A. Kaczmarek, Szmytka**. Na zmiany wchodzili: **Walczak, K. Kaczmarek, Nowak, Lindner, Bolonek**.

* * *

Włókniarz spotkał się z zagrożoną spadkiem Burzą Pawlikowice. Wygrał zasłużenie, ale w stylu, o jakim chciałoby się szybko zapomnieć. Kompromitująca była zwłaszcza pierwsza połowa. Jedyną ozdobą tego słabiutkiego meczu była akcja, po której **Jacek Bernat** strzelił bramkę. Jej bohaterami byli oprócz strzelca: **Tomasz Łądka** i **Przemysław Rosiński**.

Burza zasłużyła na pochwałę za waleczność. Piłkarze z Pawlikowic zdobyli nawet prowadzenie (**Damian Kozłewski** w 22. min). Ale z upływem czasu ubywało im sił.

Pozostałe gole dla Włókniarza strzelili: **Jerzy Kaczorowski, Przemysław Rosiński, Damian Kosuń**.

Włókniarz: **Stuleblak – Dziuba, Pietrzak, Stasiak, R. Kacprzyk – Chmielewski, Kosuń, Łądka, Bernat – Grącki, Kaczorowski.** Na zmiany wchodzili: **Śniady, Rosiński, M. Kacprzyk.**

Burza: **Marczak – Świątek, Witkowski, Agatka, Tokarczyk – Peć, Sz. Dynaryński, M. Kozłewski, D. Kozłewski – Jach, Tomaszewski**. Na zmiany wchodzili: **Włodarczyk, Pacha, Olkusz, Sokołowski, M. Dynaryński.**

### Włókniarz – ŁKS 1:1 (1:1) – juniorzy

# Zwycięski remis

Juniorzy Włókniarza dobrze spisali się w inaugurującym rundę wiosenną meczu ligi wojewódzkiej. Remis z liderem tabeli – ŁKS, jest sporym sukcesem dla zajmujących 10. pozycję podopiecznych trenera **Dariusza Sowińskiego**. Bramkę dla „zielonych" zdobył **Daniel Benigier** w 45. min.

Włókniarz: **Kubasiewicz – Kaczyk, Urbaniak, Kaczmarczyk, Węglarski – Bruzgo, Sowiński, Benigier, Niebisz – Mioduński, Szczepaniak**. Na zmiany wchodzili: **Opiłka, Szymczak, Wdowiak.**

## KWIACIARNIE

**KONWALIA, ul. Jana Pawła II 36/40**
– czynna w każdą niedzielę
i w święta w godz. 10.00–14.00
Poczta kwiatowa **Interflora**.
**Tel. 215 87 51.**

**GARDENIA, ul. N. Gryzla 2**
– czynna od 10.00 do 18.00,
w niedziele i święta od 10.00 do 13.00.
**Tel. 0 601 877 520**

**TUBEROZA, Champion**
– czynna od poniedziałku do soboty
w godz. 8.30–20.00,
w piątek 8.30–20.30,
w niedzielę 8.30–18.00.
**Tel. 502 647 691.**

## APTEKI

24.03 – Łaska 62/64, tel. 215–62–27
25.03 – Podleśna 4, tel. 214–64–64
26.03 – Smugowa 6, tel. 214–70–71
27.03 – Bracka 59, tel. 215–04–93
28.03 – Moniuszki 139, tel. 215–61–39
29.03 – Moniuszki 38, tel. 215–70–87
30.03 – Wyspiańskiego 1, tel. 215–25–78
(apteka całodobowa – Zamkowa 58
tel. 227–19–42)




# Można przesadzać

**Żeby kwiatkom się lepiej rosło.**

Doniczki we wszystkich kolorach tęczy są w markecie Nomi. Zdobione rysunkami jabłek lub gruszki kosztują 11,49 zł. Najmniejsza doniczka z egipskimi wzorami ma cenę 4,55 zł. Po tajlandzkie doniczki pabianiczanki chodzą do Centrum Ogrodniczego (ul. Orla 45). Uroku dodają im egzotyczne zdobienia. Cena: 12,30 zł. Za doniczkę we fluorescencyjnych kolorach zapłacimy 9,80 zł. Kto potrzebuje donicę o średnicy pół metra, musi wydać 35 zł. Po uroczą, maleńką chińską doniczkę warto wstąpić do supermarketu Champion. Bez względu na wzór kosztuje 2,49 zł. Największe doniczki kosztują tu 14,99 zł. Królestwo białych lub brązowych plastików jest w Nomi. Ceny doniczek zaczynają się od 1,51 zł. W Centrum Ogrodniczym za najmniejszą plastikową doniczkę płaci się złotówkę. Narożne są po 8 zł. (m)



tekst promocyjny

## Młodość na dłużej

Nowością francuskiej firmy Christian Dior jest najnowsza linia pielęgnacyjna dla kobiet po 25. roku życia: Capture First Action.

– Linia ta przeznaczona jest dla wszystkich pań, które chcą zachować młodzieńczy wygląd, bowiem Capture First Action minimalizuje pierwsze oznaki starzenia – mówi **Emilia Ziarnowska**, konsultantka z perfumerii Opiume przy ul. Pułaskiego 5. – Specjalnie opatentowana przez Diora formuła zwalcza wolne rodniki i zabezpiecza przed promieniowaniem UV.

Wśród kosmetyków linii Capture First Action znajdziemy krem do twarzy (291 zł) i serum pod oczy, które działa dodatkowo drenująco – likwiduje cienie i obrzęki oraz rozświetla spojrzenie (196 zł). (s)

## LICZBA, KTÓRA CIESZY

**4,5 miliona**

– tylu Polaków korzysta z poczty elektronicznej w Internecie.

## LICZBA, KTÓRA SMUCI

**60%**

– tyle osób w wieku 15–29 lat chce wyjechać do pracy za granicę. Powodem są niskie zarobki w Polsce i brak pracy.

tekst promocyjny

## Deep na wiosnę

Wiosenne kurtki firmy Deep są już w Fabryce (ul. Zamkowa 4).

– Dla panów przywieźliśmy kurtki w kolorze beżowym, khaki i orange – mówi **Katarzyna Obara,** szefowa sprzedaży. – Ich ceny zaczynają się od 139 zł. Firmowe bluzy męskie są po 99 zł.

Panie kupią tutaj wiosenne kurtki w kolorze białym, oliwkowym i ecru. Cena: 119 zł. Rozpinane damskie bluzy z kapturem i kieszonkami są po 99 zł.(s)

## TANKUJEMY Z LICZYDŁEM

***Życie Pabianic*** **podaje, co się dzieje na stacjach benzynowych. Strzałki w tabelce oznaczają wzrost, spadek lub utrzymywanie się cen w ciągu minionego tygodnia.**

| | U 95 | Pb 95 | Pb 98 | ON | GAZ | SUPREMA | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| **ESSO** ul. Łaska | 3,42 | 3,42 | 3,59 | 2,88 | – | – | ↗ |
| **ORLEN** ul. Partyzancka | 3,56 | 3,56 | 3,89 | 2,99 | – | – | ↗ |
| **StatOil** ul. Łaska | 3,49 | 3,49 | 3,72 | 2,93 | 1,56 | 3,68 | → |
| **ORLEN** ul. Kilińskiego | 3,56 | 3,56 | 3,86 | 2,99 | – | – | ↗ |
| **Eko–Pal Petrochemia** ul.Partyzancka z kartą stałego klienta 4 gr taniej | 3,54 | 3,54 | 3,82 | 2,95 | 1,41 | – | → |
| **Rafineria Gdańska** ul. Traugutta | 3,48 | 3,48 | 3,56 | 2,89 | – | – | → |
| **Champion** ul. Popławska 4/28 | 3,45 | 3,45 | – | 2,90 | – | – | ↗ |
| **TROJAN** ul. Świetlickiego 5 | 3,41 | 3,41 | 3,54 | 2,87 | – | – | ↗ |

Ceny z minionego wtorku

**OKIENKO EKSPERTA**

**Renata Adamiak – pracownik Centrum Ogrodniczego, radzi:**

# Jak przesadzać kwiaty

**Czy wiosną musimy zmieniać ziemię i doniczki?**

– Teraz jest czas przesadzania wszystkich kwiatów domowych. Z balkonowymi lepiej poczekać aż będzie cieplej, bo mogą zmarznąć.

**Jak wybrać właściwą doniczkę?**

– Nie ma większej różnicy między plastikowymi i ceramicznymi. Polecam donice plastikowe, bo w zakamarkach nie gromadzą się bakterie lub wirusy. Przy wyborze doniczki ważny jest tylko rozmiar. Przesadzamy do doniczki o rozmiar, góra dwa, większej. W zbyt wielkiej będzie rósł korzeń zamiast liści.

**Od czego zacząć prawidłowe przesadzanie?**

– Od obfitego podlania starego kwiatka. Dzięki temu podczas przesadzania ziemia się nie obsypie. To ważne, bo goły korzeń będzie się dłużej przyjmował. Na spód nowej doniczki warto ułożyć drenarz, żeby zabezpieczyć korzeń przed gniciem. Doskonale nadaje się do tego odrobina gresu lub kawałki potłuczonej ceramicznej doniczki. Ważny jest też rodzaj ziemi. Jeśli nie ma ziemi przeznaczonej do naszych kwiatów, lepiej poradzić się sprzedawcy.

**A gdy w starej doniczce kłębią się same korzenie?**

– Należy umiejętnie przyciąć przerośnięty korzeń. W żadnym razie nie można uszkodzić głównej bryły korzenia. Przycinamy tylko boczne korzenie.

**Jak opiekować się świeżo przesadzoną rośliną?**

– Tylko przez miesiąc nie wolno jej nawozić.



**Renata Adamiak pracuje w Centrum Ogrodniczym przy ul. Orlej 35. Po poradę w sprawie przesadzania kwiatów można tu zajrzeć od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00–18.00, w soboty 8.00–14.00.**



# Połów bez wędki

## Jemy ryby.

**Aż 64 proc. Polaków nie je mięsa podczas wielkiego postu.** Tak wynika z sondażu przeprowadzonego przez Centrum Badania Opinii Społecznej. Dlatego teraz ryby często goszczą na naszych stołach.

– Najwięcej klientów mam w czwartki i piątki – mówi kierowniczka sklepu rybnego przy ul. Wyszyńskiego 10. – Przebojem sezonu jest panga. To bardzo smaczna ryba. Jest często kupowana, choć kilogram kosztuje 22,95 zł.

Teraz jemy też filety z morszczuka (11,50 zł za kg), filety z mintaja (13,50 zł). Za kilogram żywego karpia płacimy tu 12,50 zł. Smakosze biorą świeżego łososia (35 zł), filet z dorsza (18,50 zł) lub filet z pstrąga (13 zł).

Filety z mintaja (11,90 zł) i miruny (13,90 zł) największym powodzeniem cieszą się w sklepie rybnym przy ul. Moniuszki 136/140.

Bogaty wybór ryb jest również w Horyzoncie przy ul. Granicznej 46. Nie jest to centrum miasta, ale klientów nie brakuje, bo ryby są codziennie odławiane ze stawów hodowlanych. Są tu rybne rarytasy: jesiotry (23 zł), sumy (20 zł) i liny (15 zł). Najchętniej kupujemy jednak pstrągi (13 zł), karpie (10,50 zł) i amury (10,50 zł). (aga)

# Żeby szorowanie było skuteczne

## Proszki, mleczka i pasty ułatwiają sprzątanie.

Do czyszczenia piekarnika, plastików, wanny, a nawet skóry nadaje się pasta Astonish. Ta rewelacyjna angielska pasta jest na stoisku Fol–And w SDH Trzy Korony. Cena: 19,50 zł. Kto boi się zarysowań, kupuje Astonish w płynie. Jest droższy tylko o 50 gr. Plamy z tłuszczu, atramentu, smoły usunie mydło tej samej firmy. Cena: 16,50 zł.

– Wyjątkowo skuteczny i tani jest proszek wybielający Yplon – zachwalają sprzedawczynie ze stoiska przemysłowego SDH. – Kilogramowe opakowanie kosztuje 4,73 zł.

Kwiatowy zapach pozostawia proszek Ajax za 3,68 zł. Po sprzątaniu w domu pachnie jabłkami lub poziomkami, gdy użyjemy Filipa. Cena: 2,11 zł (500 g). Od proszków delikatniejsze są mleczka. Butelka Cifa (250 ml) kosztuje 3,06 zł. Cenę promocyjną ma mleczko Skrzat. Płacimy 8,62 zł, ale dostajemy jeszcze płyn do mycia podłóg i mały proszek do szorowania. Trudne plamy można zmyć wybielaczem z chlorem Ace (5,53 zł). Plamy z rdzy lub kamienia znikną po spryskaniu płynem Mr Muscle. Cena: 9,65 zł. W Hypernovej do rdzawych nalotów polecają płyn Cilit. Cena: 7,89 zł. Za płyn Mr Muscle do czyszczenia piekarników płaci się tu 10,99 zł. W budce z chemią na ryneczku przy ul. Nawrockiego najlepiej sprzedaje się proszek do szorowania Yplon (4,20 zł). Wiele klientek kupuje mleczko Yplon (3,60 zł za 500 ml) i Dosię (3,20 zł).

Zanim zabierzemy się za szorowanie, trzeba mieć odpowiedni sprzęt. Ostre szczotki ryżowe są w Gospodarstwie Domowym przy ul. Zamkowej 18. Te z drewnianą rączką kosztują 4,31 zł. Na stoisku Fol–And w SDH Trzy Korony mają ręczną szczotkę z włosiem, które przy dociskaniu sprężynuje i dokładnie myje zakamarki. Cena: 19,50 zł. (m)

# Ziemia do kupienia

## Miasto sprzedaje ziemię pod budowę domów.

W tym roku Urząd Miejski chce sprzedać 10 działek, na których można wybudować domy jednorodzinne lub bloki.

– Zainteresowanie jest spore, bo po wejściu Polski do Unii Europejskiej ceny ziemi mogą wzrosnąć – mówi **Jadwiga Myczkowska** z Urzędu Miejskiego.

### To można kupić

| adres | wielkość (metry kw.) | cena wywoławcza (zł) |
|---|---|---|
| ul. Łąkowa 38 | 628 | 32.000 |
| ul. Myśliwska 15 | 2.702 | — |
| ul. P. Skargi 35 | 847 | 249.000 |
| ul. Sienna 12–18 | 4.660 | 310.000 |
| ul. Sienna 20a–22 | 2.836 | 200.000 |
| ul. Sienna 24–26 | 2.752 | 200.000 |
| ul. Sienna 28a–34 | 8.696 | 410.000 |
| ul. Tkacka 48 | 829 | — |
| ul. Traugutta 18 | 1.158 | 57.000 |
| ul. Żurawia 5 | 622 | — |

## TANIEJ

Samoobsługowe stoisko spożywcze w SDH Trzy Korony poleca w promocyjnych cenach łódzkie mleko: 0,5% za 1,70 zł, 2% za 1,81 zł, 3,2% za 1,90 zł. Na stoisku mięsno–wędliniarskim taniej kupimy wyroby Pamso – szynkę wiejską (17,18 zł za kg), roladę z kurczaka (12,88 zł za kg), polędwicę sopocką (18,88 zł za kg), pieczeń myśliwską (6,72 zł za kg), kiełbasę zwyczajną (7,11 zł za kg), kiełbasę irlandzką (6,22 zł za kg), kiełbasę krakowską (11,40 zł za kg), parówkową wiedeńską (5,35 zł za kg), salceson włoski (7,59 za kg) oraz kaszankę wiejską (4,79 zł za kg).

# Brakuje pieniędzy na…

**60%**
– tyle pabianickich rodzin nie ma za co kupić mebli, dywanów, sprzętu AGD i RTV do wyposażenia domu.

**59%**
– aż tylu z nas nie jeździ na urlopy. Powód – brak kasy.

**39%**
– w tylu rodzinach brakuje pieniędzy na ubranie i buty.

**32%**
– tyle gospodarstw domowych nie płaci regularnie czynszu, za wodę, gaz i prąd.

**29%**
– aż tylu osobom brakuje pieniędzy na jedzenie.

**22%**
– tyle rodzin oszczędza na środkach czystości (mydło, pasta do zębów, proszek do prania, płyn do zmywania).

**25%**
– tylko tyle polskich rodzin nie ma kłopotów finansowych.

*Na podstawie sondażu CBOS*

EKSPRESY
EKSPRESY
EKSPRESY

**ZDJĘCIA** dowodowe w domu u klienta (osób chorych i leżących). KODAK PRODUKTY – Zamkowa 57. Tel. 215–70–59.

**ZATRUDNIĘ** pracownika na stację paliw z uprawnieniami LPG lub bez (książeczka zdrowia i obsługa komputera). Tel. 0-608 819 776.

**DO WYNAJĘCIA** mieszkanie jednej osobie, 25m. Tel. 215 29 80.

**ZAGINĄŁ** rudy 7-kilowy kot o białym brzuszku w okolicach ul. Podleśnej. Tel. 214-60-85.

**CITROEN** ZX 16 i (1991), pierwsza rejestracja 04.92. Tel. 213-59-30 (po 16.00).

**126p**, 1997r. stan b. dobry sprzedam. Tel. 0-603 333 339.

**EKSPEDIENTKĘ** do sklepu spożywczego zatrudnię. Tel. 227 34 89 po 18.00.

**WYNAJMĘ** lokal usługowo-handlowy na Bugaju. Tel. 600 52 80 40.

**ODSTĄPIĘ** Grill-Bar. Tel. 693 76 99 17.

**SPRZEDAM** tanio overlock Famad. Tel. 0-604 685 943.

**MALOWANIE**, gładź, tapetowanie, glazura, panele, remonty dachów, kominów, ocieplenie. Tel. 694 641 589.

**FIRMA** handlowa zatrudni kierowcę kat. C z uprawnieniami na HDS. Tel. 22 52 492.

**Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.** Redaguje zespół. Zastępca redaktora naczelnego: **Grażyna Grabowska**; sekretarz redakcji **Renata Kamińska**; sport: **Wacław Nowak, Andrzej Adamczewski**; fotoreporter **Tomasz Kałużny;** grafik **Katarzyna Hans–Zalepa;** dział reklamy: **Agnieszka Pyka, Tomasz Nowaczyk;** kolportaż **Marcin Czupreta**. Wydawca: **Agencja Dziennikarzy sp. z o.o., Adres redakcji: ul. św. Rocha 16/18, 95–200 Pabianice, tel. 227 04 00, fax 227 15 69, http://www.zyciepabianic.com.pl e–mail: redakcja@zyciepabianic.com.pl** DTP, WWW: **Tomasz Lewandowski.** Biuro ogłoszeń – w redakcji. Fotografie wywołuje: Kodak–EXPRESS, Pabianice, ul. Zamkowa 27. Druk: Pabianickie Zakłady Graficzne SA.

## O NICH SIĘ MÓWI

# Mają rekord!

**3.901 razy w ciągu godziny odbili piłkę przez siatkę. W ten sposób na boisku w Pabianicach padł rekord Guinnessa. Zrobili to uczniowie Gimnazjum nr 1:**

**Joanna Szen, Aleksandra Kapuścińska, Maria Rydygier, Justyna Pacyńska, Miłosz Marynowski, Janusz Miller, Nikodem Kisiel i Piotr Seliga**



Rekord bili w sali gimnastycznej Gimnazjum przy ul. Tkackiej 19 marca między godzinami 11.30 a 12.30. Takiego wyniku w Księdze Guinnessa jeszcze nie było.

Na pomysł zmierzenia się z rekordem wpadli nauczyciele WF–u: **Monika Szplit, Romuald Simura, Janusz Janowski, Jan Kaczorowski.** To oni wymyślili reguły gry. Potem próbę ustanowienia rekordu zgłosili Anglikom, którzy prowadzą Księgę Guinnessa.

Do bicia rekordu gimnazjaliści przygotowywali się dwa miesiące.

– Chętnych było mnóstwo – mówi Romuald Simura. – Na lekcjach gimnastyki frekwencja była stuprocentowa. Ale mogliśmy wybrać tylko ośmioro uczniów.

Wybrani ćwiczyli godzinami. Na treningach udawało się im odbić piłkę 4.000 razy.

## ONI O NICH

**BARBARA NIEMCZYK – siatkarka, brązowa medalistka Igrzysk Olimpijskich w Meksyku (1968 r.), medalistka Mistrzostw Europy:**

– Dziewczyny wybrały bardzo dobry system gry. Odbijały krótką i wysoką piłkę.

**ANDRZEJ SKRZYDLEWSKI – zapaśnik PTC, brązowy medalista olimpijski z Montrealu (1976 r.), medalista Mistrzostw Świata i Europy, sześciokrotny mistrz Polski:**

– Bardzo podobała mi się Ola Kapuścińska, zawodniczka z pierwszej dwójki dziewcząt. Była skoncentrowana na grze i chyba nie popełniła żadnego błędu.

**KAZIMIERZ MARANDA – lekkoatleta, 30–krotny reprezentant Polski w biegach na 3 km z przeszkodami:**

– To był wspaniały pomysł. I nic nie kosztował.

**MIROSŁAW ŻERKOWSKI – lekkoatleta, olimpijczyk, reprezentant Polski w biegach na 1.500 metrów:**

– Ostatnia dwójka zawodników wyraźnie odpuściła. Ale przecież to była zabawa, a nie zawody.

## HOROSKOP

**BARAN (21.03 – 19.04)**
Masz dobry czas dla życia rodzinnego i realizacji planów. Jednak pod koniec tygodnia uważaj, aby z powodu braku tolerancji czy chwilowego kaprysu nie zburzyć przyjaznych relacji w domu.

**BYK (20.04 – 20.05)**
Pragniesz komfortu psychicznego, jaki daje trwały związek, więc będziesz dążyć do zaprowadzenia ładu w sprawach sercowych. Po przełamaniu nieśmiałości masz duże szanse na spotkanie drugiej połowy.

**BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)**
Będziesz w bojowym nastroju, więc jeśli Twój związek dojrzał do zmian, zapewne teraz je przeprowadzisz. Nabierzesz odwagi i gdy zajdzie taka potrzeba, podejmiesz ryzyko. Brawo!

**RAK (22.05 – 22.07)**
Od dziś zacznij bardziej dbać o zdrowie, bo spada Twoja odporność na choroby, zwłaszcza wiosną! Nie obawiaj się zmian, bo przyszła pora, kiedy stare musi odejść, by zrobić miejsce nowemu.

**LEW (23.07 – 22.08)**
Nie szastaj pieniędzmi! Twoje potrzeby na razie są większe od możliwości. Pojawią się dobre warunki, by załagodzić konflikty, porozmawiać o trudnych problemach, które rodzą napięcia.

**PANNA (23.08 – 22.09)**
Marzy Ci się większa samodzielność w pracy? Masz szansę ją uzyskać. Nadchodzi czas na trudne rozmowy, podczas których jesteś w stanie przekonać drugą stronę o wyższości swojego zdania.

**WAGA (23.09 – 22.10)**
To dodrze, że potrafisz się cieszyć tym, co masz, bo sielanka powoli się kończy. Pamiętaj, że nie ma sytuacji bez wyjścia, choć na razie możesz tego wyjścia nie dostrzegać.

**SKORPION (23.10 – 21.11)**
Wróży Ci się powodzenie i miłe niespodzianki w miłości. Będziesz w nastroju frywolnym, prawdziwie wiosennym. Może to będzie miłosna przygoda, ale możesz stworzyć też trwały, głęboki związek.

**STRZELEC (22.11 – 21.12)**
Zarówno sprawy rodzinne, jak i uczuciowe nie powinny przysparzać Ci trosk. Wręcz odwrotnie: między kochankami wiele namiętnych i gorących uczuć, jak to bywa o tej porze roku, wiosną.

**KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)**
W tym czasie możesz być w gorszej formie fizycznej, dlatego koniecznie zadbaj o zdrowie. Gdy nie będzie Ci szwankować, ze wszystkim poradzisz sobie na „5". Może Ci przybyć obowiązków.

**WODNIK (20.01 – 18.02)**
W Twoich relacjach z partnerem oraz innymi ważnymi dla Ciebie osobami mogą nastąpić korzystne zmiany. Duch walki ustąpi miejsca tolerancji, wzajemnej życzliwości i miłości.

**RYBY (19.02 – 20.03)**
Powodzenie masz zapewnione, więc przed Tobą szczęśliwe dni – w zgodzie, harmonii i serdecznej atmosferze. Zmobilizuj się, bo szykuje się wiele zmian w sprawach zawodowych.

reklama

